

Protokół Nr XIV/15
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 10 lipca 2015 r.
(w godz. 10⁰⁰ – 15¹⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XIV sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Powitał Prezydenta Miasta Bydgoszczy, Zastępców Prezydenta Miasta, Radnych Rady Miasta Bydgoszczy, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawiciele związków zawodowych, prasy, radia i telewizji.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 27 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Jakuba Mikołajczaka, Jarosława Wenderlicha, Jakuba Mendry.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.3a jednomyślnie tj. 24głosy „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zwrócił się do wnioskodawców z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad wniosku Komisji Rewizyjnej dotyczącego zbadania sprawy Pana Jana Kwiatonia dot. pominięcia opinii oraz nie informowania Rady Osiedla Nowy Fordon o inwestycjach drogowych w rejonie działania Rady.

Radny Łukasz Schreiber w imieniu wnioskodawców wyraził zgodę na poszerzenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odczytał pismo Prezydenta Miasta Bydgoszczy „W nawiązaniu do wniosku z dnia 7 lipca br. o zwołanie XIV sesji Rady Miasta Bydgoszczy i wprowadzenie do porządku obrad punktu 6 *Informacji Prezydenta w sprawie planu rozbudowy sieci parkingów w mieście* uprzejmie informuję, że ze względu na krótki, trzydniowy termin, nie jestem w stanie przedstawić pełnej informacji. Rozbudowa sieci parkingów na terenie Miasta Bydgoszczy prowadzona jest przez wiele podmiotów takich jak: Miasto, spółdzielnie mieszkaniowe, podmioty gospodarcze, itp. co sprawia, że przygotowanie kompleksowego i wyczerpującego materiału na sesję w dniu 10 lipca br. jest niemożliwe. Powyższą informację przedstawię na najbliższej planowej sesji Rady Miasta Bydgoszczy.”

W związku z powyższym zapytał wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na wykreślenie pkt. 6 z porządku obrad?

Radny Łukasz Schreiber w imieniu wnioskodawców wyraził zgodę na zdjęcie z porządku obrad punktu 6.

Ad. pkt. 5

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odczytał opinię prawną Nr ZP/074/461/2015, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo.

Ustawa o finansach publicznych przewiduje prowadzenie systemu wieloletniej prognozy finansowej dla jednostek samorządu terytorialnego. W tejże wieloletniej prognozie finansowej zamieszczane są przedsięwzięcia inwestycyjne dokładnie sprecyzowane i warunki jakie muszą odpowiadać owe przedsięwzięcia inwestycyjne są wyłączone w art. 226 ustawy o finansach publicznych, gdzie w ust. 3 czytamy: *że w załącznikach do uchwały o wieloletniej prognozie finansowej zamieszcza się odrębnie dla każdego przedsięwzięcia nazwę, cel, okres realizacji, łączne nakłady finansowe oraz limity wydatków w poszczególnych latach.* Dopiero umieszczenie przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym w wieloletniej prognozie finansowej choćby nie do końca dokładnie zdefiniowanej umożliwia podejmowanie uchwał nakazujących, czy zobowiązujących Prezydenta do prowadzenia inwestycji przyjętej do wieloletniej prognozy finansowej.

Przedstawiony projekt uchwały jest w zakresie swojej treści technicznej, w zakresie swoich podstaw prawnych poprawny. I na ten temat się wypowiada zarówno Pan Bartosz Kornalewicz jaki i Pan Wojciech Domański jak również i ja.

Natomiast elementem, który powoduje zaistnienie poważnych wątpliwości jest wprowadzenie w ustępie 2 § 1 zapisu mówiącego o kwocie co najmniej 20 mln zł. corocznej. To jest pierwsza wątpliwość, co wskazuje wyraźnie na wprowadzenie zadania inwestycyjnego oraz brak domknięcia w ujęciu czasowym bo początkowy termin wydatkowania tych środków jest określony na poziomie 2016 r. zaś terminu końcowego nie ma, co by mogło oznaczać, że jest to przedsięwzięcie, które będzie realizowane nawet przez lat kilkanaście, a może i więcej. To jest taka zasadnicza uwaga, do której zresztą nie odnosili się Pan Bartosz Kornalewicz i Pan Wojciech Domański bowiem na ten aspekt nie zwracali uwagi i nie dokonywali oceny projektowanej uchwały w relacji ustawy o finansach publicznych. Dziękuję.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Mam zaszczyt i honor w imieniu grupy Radnych przedstawić *projekt uchwały w sprawie „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”*. Myślę, że taką naczelną zasadą, która powinna nam wszystkim przyświecać w pracy w Radzie Miasta jest to by słuchać mieszkańców i służyć Bydgoszczy. Słuchać mieszkańców i służyć Bydgoszczy nie tylko w trakcie kampanii wyborczej, ale przede wszystkim w trakcie czterech lat pracy w Radzie Miasta. Chciałbym przypomnieć, bo oczywiście przedstawiany przez nas dzisiaj proponowany projekt uchwały nie jest ani niczym nowym w dyskusji, ani nie jest nowatorski, ale nie w tym rzecz. Chodzi o to byśmy wrócili do programu utwardzania ulic gruntowych.

Pozwólcie Państwo, że zanim przedstawię szczegóły zapisów projektu uchwały powiem jeszcze kilka słów o powodach. Jak Państwo zapewne pamiętacie w tej sprawie wypowiadali się Radni wielu opcji, mnóstwo stowarzyszeń, przedstawiciele Rad Osiedli, krótko mówiąc ten projekt, ten problem spotyka się z wielkim odzewem mieszkańców miasta Bydgoszczy. My także na tej sali kilkakrotnie go poruszaliśmy. Próbowaliśmy i prosiliśmy Pana Prezydenta o poważną w tej mierze dyskusję. Otrzymaliśmy przedwczoraj pismo z odpowiedzią od Pana Prezydenta, że temat zostanie podjęty na zwołanej w tym samym temacie sesji i wtedy zostanie przedstawione stanowisko Pana Prezydenta. Ja w takim razie wyrażę tylko nadzieję, że tym razem będziemy mogli rzeczywiście mieć okazję do poważnej debaty, a zapomnimy o tych niepoważnych argumentach i niepoważanej alternatywie, która stawiała to, czy budować drogi gruntowe, czy przebudowywać ulice Grunwaldzką. Bo chyba nikt nie chce powiedzieć i nikt nas nie chce przekonywać, że ósme co do wielkości Miasto w Polsce w tak dobrej kondycji finansowej – jak nas przekonuje Pan Prezydent i Pan Skarbnik – że miasto, które ma budżet na poziomie 1,5 mld zł. nie jest w stanie przeznaczyć 20 mln zł. na żywotne interesy mieszkańców tego miasta, którzy płacą tutaj swoje podatki i którzy żyją

w nim na co dzień - nie chce mi się w to wierzyć – i mam nadzieję, że takich argumentów dzisiaj słuchać nie będziemy.

Zwołaliśmy jako grupa Radnych sesję nadzwyczajną Rady Miasta Bydgoszczy. Tak, z naszej inicjatywy została ona zwołana. Natomiast wiem o tym, że dla części z Państwa jest to niewygodne. Tylko, że tu o niczyją wygodę nie chodzi. My ten termin zaplanowaliśmy już wcześniej i celowo to zrobiliśmy. Dlaczego? Otóż gdyby tę dyskusję zaproponować wiosną to tak długi okres do konstrukcji przyszłego budżetu byłby, że można by to zbyć łatwymi argumentami: no jeszcze nikt do niczego nie jest przygotowany. Gdybyśmy w czerwcu dołączyli ten projekt uchwały z prośbą o dołączenie do porządku obrad no to wówczas utonąłby w jakimś 39 punkcie w sesji absolutoryjnej, w sesji, w której także zdecydowano o porozumieniu ZIT. Krótko mówiąc można by go spróbować uznać za sprawę drugo – albo i trzeciorzędną. Gdybyśmy z kolei złożyli ten projekt w sierpniu albo we wrześniu to odbywałaby się ta dyskusja w ogniu kampanii wyborczej i wówczas mielibyśmy do czynienia z argumentami, że tu chodzi o wielką politykę, że tu tak naprawdę ktoś kosztem samorządu uprawia swoją kampanię wyborczą. W tym rzecz, że ta sprawa nie dotyczy wielkiej polityki. Ta sprawa dotyczy mieszkańców naszego miasta, którzy od wielu lat zmagają się z tym problemem.

Szanowni Państwo. Ja mógłbym w tym momencie przedstawiać plastyczne wizje tumanów kurzu jakie się unoszą gdy latem mieszkańcy muszą pokonywać te drogi. Mógłbym opowiadać o tym jak to w błocie muszą kroczyć jesienią i zimą. Albo przywoływać przypadki większych i mniejszych nieszczęść, które się z tego powodu wydarzyły.

Ale zamiast tego bo to byłoby tylko puste gadanie odwołam się do liczb: 1196, Szanowni Państwo, 1196 odcinków dróg nieutwardzonych jest na terenie miasta Bydgoszczy – 1196, prawie 1200 takich odcinków.

Ponad 800 ulic i dróg, które są nieutwardzone.

Prawie 260 km dróg nieutwardzonych na terenie miasta Bydgoszczy.

To są liczby wstydu dla naszego Miasta. I to są liczby spraw, którymi się musimy zająć w żywotnym interesie mieszkańców miasta Bydgoszczy. Mieszkają przy tych ulicach dziesiątki tysięcy mieszkańców, setki firm jest zlokalizowanych. To jest 1196 powodów by zająć się tą sprawą i to zająć się jak najszybciej.

Szanowni Państwo. Projekt uchwały, który został przygotowany w tej mierze jest bardzo krótki. Jest tak naprawdę możliwie prosty. Cieszę się, że nie podważa się jego tego, że został niezgodnie z techniką prawodawczą przygotowany. Przypomnę tylko krótko gdyby ktoś nie zdążył się z nim zapoznać.

Projekt dotyczy „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy.” To po pierwsze.

Po drugie. Postanawia się, że każdego roku na ten cel przeznaczy się, co najmniej 20 mln zł.

Po trzecie, co trzeba zaznaczyć, że kwota wskazana w ustępie 2 § 1 będzie zwiększana każdego roku w stopniu proporcjonalnym do ewentualnego wzrostu dochodów w budżecie miasta Bydgoszczy.

No i wreszcie, że Prezydent Miasta Bydgoszczy, po uzyskaniu opinii Rad Osiedlu, w terminie do 15 listopada każdego roku przedstawi Radzie Miasta Bydgoszczy propozycje ulic do utwardzenia. Szczegółowy program inwestycji uchwali Rada Miasta Bydgoszczy.

Szanowni Państwo. W takich chwilach i w takich momentach zawsze padają pytania o koszty. Tylko, że chciałbym przypomnieć, że z tymi kosztami jest tak, że wydajemy już i tak dziesiątki milionów na inwestycje często chybionej, jak ITS, że pieniądze są lokowane często w takich sprawach jak projekty, które są często niezrealizowane, jak choćby projekt budowy krytego lodowiska pół miliona też poszło obok. Takich sytuacji można by wymienić dużo. Pan Prezydent odsyła często w tym momencie by wskazać konkretnie komu zabrać, na co nie przeznaczyć tych pieniędzy. Tylko, że w wieloletniej perspektywie finansowej, jak zresztą sam Pan Prezydent przyznaje jest dzisiaj zaplanowanych około 60 – 70% inwestycji, więc nie ma żadnych przeciwwskazań aby ten projekt zrealizować. No ale jeżeli już byśmy mieli czegoś na siłę szukać to oczywiście w sytuacji gdy mamy nieutwardzone drogi wydawanie ponad 8 mln na drogi rowerowe. Cel szczytny i idea, którą trzeba popierać i rozwijać, ale jest w tym momencie mniej zasadnym, niż problem budowy ulic gruntowych. Tak samo jak z tym nieszczęsnym systemem ITS – u. Jeżeli ktoś prowadzi gospodarstwo domowe i nie ma na kolonie dla dzieci, to przecież sam sobie nie kupuje najdroższego gadżetu, bo to nie o to chodzi.

Szanowni Państwo. Mógłbym oczywiście w tym miejscu tak naprawdę zakończyć i w tym miejscu poprosić Państwa o głosowanie za projektem uchwały, który został Państwu przedłożony. Tylko, że to byłoby może zbyt proste i zbyt wygodne. Te liczby są przecież tak duże, że w jakiejś mierze przeradzają się w abstrakcję. Zbigniew Herbert w wierszu „Pan Cogito” czyta gazetę uzmysławiał, że już *120 poległych żołnierzy nie przemawiają oni do wyobraźni – jest ich za dużo. Cyfra zero na końcu zamienia ich w abstrakcję.*

Ja nie chciałbym i nie pozwolę by te cyfry 20 mln zł. - 1200 odcinków dróg nieutwardzonych przemieniły się właśnie w taką abstrakcję, którą trudno zrozumieć i po której można przejść obojętnie. Dlatego chciałbym przypomnieć wszystkim Państwu Radnym, jak wygląda sytuacja na Państwa osiedlach. Na tych osiedlach, z których zostaliśmy wszyscy wybrani do Rady Miasta. Zostaliśmy wybrani by reprezentować Radę Miasta przed tymi mieszkańcami.

To zaczniemy od **okręgu 1** – Miedzyń:

- 239 odcinków dróg nieutwardzonych, to chyba więcej niż liczy cały Toruń.

Osowa Góra:

- 167 odcinków.

Czyżkówko:

– 107 odcinków.

Smukała:

– 90.

Piaski:

– 48.

Jary – Wilczak:

– 29.

Flisy:

– 12.

Okole:

– 10.

Łącznie: 702 odcinki, 465 ulic i dróg, 132 km.

Okręg 2.

Liczone jako razem Bydgoszcz Wschód – Siernieczek – Brdujście:

– 49 odcinków.

Leśne:

– 37.

Bartodzieje:

– 14.

Bielawy:

– 1.

Łącznie: 101 odcinków, 70 ulic i dróg, 24,5 km.

Okręg 3. Fordon.

Stary Fordon:

– 72 odcinki.

Nowy Fordon:

– 48.

Osiedle Tatrzańskie:

– 24.

Tereny Nadwiślańskie:

– 22.

Łącznie: 166 odcinków, 126 ulic i dróg, 53 km.

Okręg 4.

Górzyskowo:

– 12 odcinków.

Szwederowo:

– 10.

Błonie:

– 3 odcinki.

Łącznie: 25 odcinków, 22 ulice i drogi, 5 km.

Okręg 5.

Glinki i Rupienica:

– 58 odcinków.

Jachcice:

– 42.

Wzgórze Wolności:

– 3 odcinki.

Bocianowo – Śródmieście – Stare Miasto:

– 2.

Łącznie: 105 odcinków, 64 ulice i drogi, 20 km nieutwardzonych dróg.

Okręg 6.

Łęnowo – Wieś:

– 32 odcinki.

Zimne Wody:

– 25 odcinków.

Kapuściska:

– 19.

Wyżyny:

– 13.

Łęnowo:

– 8.

Łącznie: 97 odcinków, 58 ulice i drogi, 24, 5 km.

I dodajcie Państwo sobie te liczby odcinków w swoim okręgu jeżeli chcecie zgłaszać przeciwko temu projektowi uchwały i odejmiecie od swojego wyniku wyborczego w najbliższych wyborach, albo dodajcie. Przed takim wyborem dzisiaj wszyscy stoimy. I to nie jest tak, że te liczby są wzięte z kosmosu, czy też z jakiś abstrakcyjnych wyliczeń. To są wyliczenia przygotowane przez Zarząd Dróg.

Pan Radny Bogdan dopytywał się o długość dróg, to można podliczyć. Już tego nie podliczyłem. Oczywiście te liczby wszystkich proporcji nie oddają, bo np. Smukała, Opławiec czy Łęnowo są bardziej poszkodowane jeszcze, niż wynika z tych liczb. Ale myślę, że oddają w sposób jasny i klarowny problem przed którym stoimy.

I Szanowni Państwo ten projekt uchwały złożyła grupa Radnych. Nie któryś z Klubów. I nikt nie zamierza przypisywać sobie tego sukcesu. Ten sukces może być sukcesem całej Rady Miasta, może być sukcesem nas wszystkich. Bo nikt tak naprawdę nie będzie pamiętał o tym kto składał ten projekt uchwały. Wszyscy natomiast mieszkańcy dowiedzą się dzisiaj i jutro, że Rada Miasta Bydgoszczy podjęła taką uchwałę. I wtedy będziemy mogli z zadowoleniem udać się na wakacje. Jeżeli ktoś ma takie szczęście. I bardzo dobrze.

I wszyscy będziemy mogli powiedzieć, że tak dobrze wykonaliśmy swoje zadanie. Ale jeżeli ten projekt uchwały odniesie porażkę. Jeżeli dzisiaj nie przejdzie w głosowaniu to zaręczam wszystkim Państwa, że nie będzie to porażka całej Rady Miasta Bydgoszczy, będzie to porażka tych konkretnych osób, które zgłoszą przeciwko temu projektowi uchwały. I przypomnijmy o tym, tym osobom, nie dzisiaj, ale wtedy kiedy to będzie najmniej wygodne dla tych osób, podczas najbliższych wyborów.

Dziękuję bardzo.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo.

Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że opinia jest dla projektowanej uchwały w całym jej obszarze pozytywna. Odwołuję się do tekstu, który Państwo już posiadacie. Proszę spojrzeć w ostatni akapit opinii i zwrócić uwagę, iż w połowie tego akapitu znajduje się takie stwierdzenie: *Dla podjęcia takiej uchwały wymaga jest uprzednia zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, w której należy uwzględnić przedsięwzięcia inwestycyjne.*

A więc, to pierwotnym zdarzeniem jest, aby zamiar związany z wydatkowaniem środków pieniężnych na budowę dróg znalazł się w tzw. skrótowo WBF – ie, a dopiero potem podejmowanie dalszych czynności. Wypowiadając się ustnie wskazałem dokładnie już na treść § 1 ust. 2 gdzie jest mowa w takim brzmieniu: *w ramach corocznie zapewnionych na ten cel środków w budżecie miasta w kwocie co najmniej 20 mln zł.* Co wyraźnie wskazuje na inwestycyjny charakter projektowanej uchwały, a nie tylko na sam program, czy na sam opis zamierzonego zachowania. To tyle tytułem sprostowania. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Komisja Budżetu i Polityki Finansowej wydała opinię negatywną.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Mieszkańcy.

Występuję z tego miejsca, nie jako Radny Rady Miasta Bydgoszczy, ale inicjator uchwały 30 stowarzyszeń, ruchów, Rad Osiedli, którzy również jesteśmy za budową dróg osiedlowych. Dzisiaj mówimy jesteśmy za budową dróg osiedlowych. Dlatego 8 miesięcy temu podjęliśmy działania zakrojone na szeroką skalę, na całą Bydgoszcz. Przyjęliśmy swój tok działania. Jesteśmy na ukończeniu. Mamy złożone podpisy. Złożymy ten projekt uchwały do Szanownej Rady Miasta. Ale przed złożeniem mieszkańcy miasta Bydgoszczy rozmawiają z Radnymi Rady Miasta Bydgoszczy. Nie z politykami, nie z Klubami, z każdym jednym radnym. Kilku radnych i to nie z Prawa i Sprawiedliwości jest również za budową dróg osiedlowych. Ale Ci radni mówią jasno, wyraźnie, NIE - dla polityki, dla uchwały obywatelskiej – TAK. Dla polityki – NIE.

Dlatego dzisiaj usłyszałem na jednej z Komisji, że Radni PiS, do nich nikt się nie zgłosił i nie mogli swoich podpisu złożyć w sprawie inicjatywy obywatelskiej. Powiem tak, że Szymon Róg jeśli nie przekazał, to wszyscy radni otrzymają do skrzynki tę inicjatywę uchwałodawczą i mogą przekazać i się podpisać.

Dzisiaj proszę Państwo stoję tutaj i jestem gorącym zwolennikiem budowy dróg osiedlowych. Ale proszę Państwa, prawo jest prawem. Czy nam się podoba, czy nie, prawo trzeba respektować. Nie przygotować uchwałę niezgodną z przepisami prawa. Musi być zgodna z przepisami prawa. Więc dzisiaj wzywam wszystkich radnych do tego, aby poparli to, co obywatele przygotowują - uchwałę obywatelską. Abyśmy razem, wspólnie, bez żadnej demagogii, bez żadnych ludzi którzy chcą iść do Sejmu, czy do Senatu - Oświadczam ja tam nie idę - że przedstawić się i kreować się, że chcemy to zrobić dla bydgoszczan. Także zachęcam serdecznie do podpisania tej inicjatywy naszej obywatelskiej. Dziękuję bardzo.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Prezydencie.

Ośmielałem się użyć takich słów, że dzisiejsza sesja jest sesją doniosłą. Nie tylko dlatego, że mamy przed sobą projekt uchwały merytorycznej, która reaguje na żywotne potrzeby znacznej części mieszkańców, bydgoszczan, ale i całej Bydgoszczy. Bowiem drogi osiedlowe są często drogami dojazdowymi, one decydują o funkcjonowaniu gospodarki w mniejszym lub większym zakresie. Także ta uchwała ma charakter doniosły również w zakresie rozwoju gospodarczego. Ale doniosłość tej uchwały również zawiera się w pewnych dwóch ideach.

Pierwsza jest to idea przywracania zachwianej równowagi między organem stanowiącym samorządu lokalnego a organem wykonawczym. W ostatnich latach ta równowaga została zachwiana. W tym momencie grupa radnych, mam nadzieję, że cała Rada stara się wyrazić wolę mieszkańców, która nie zawsze była wyrażana i nie zawsze była rozumiana przez organ wykonawczy. A przynajmniej jeżeli była rozumiana to była jakoby spychana na dalszy plan.

A druga wielka idea. Jest to idea, która przyświeca większości poczynań ekonomicznych, społecznych w naszym kraju jest to idea zrównoważonego rozwoju. Mamy świadomość, że w Bydgoszczy od 10 lat mamy niezrównoważony rozwój sieci ulic i dróg. A więc w tym momencie zamierzamy również w tym zakresie tę ideę zrealizować.

Nie zgodzę się tutaj z zastrzeżeniem Pana Mecenasa, który jakoby stwierdza, że ta uchwała nie do końca jest, tkwi w sferze, technologii decydowania o budżecie.

Chciałbym przypomnieć, że od 20 lat funkcjonuje uchwała o bardzo podobnym działaniu. Mianowicie, która zobowiązuje Radę Miasta i zobowiązuje Prezydenta Miasta do stałych corocznych wydatków na kulturę.

One są określone procentowo i nikt nie uzależnia teźe uchwały od wieloletniej prognozy finansowej. Tym bardziej, że w tych stałych wydatkach finansowych na kulturę teź są inwestycje. Więć ja uważam, że to zastrzeżenie jest niewystarczające i w pełni popieram zaproponowaną uchwałę.

Chciałbym na zakończenie przytoczyć list mieszkańców, który otrzymałem dzisiaj:

My mieszkańcy ulicy Nowej, która za kilka miesięcy obchodzić będzie rocznicę 100 - lecia powstania składamy pod rozwałę Prezydenta Miasta Bydgoszczy, Przewodniczącego Rady oraz Radnych prośbę o rewitalizację ul. Nowej. Ulica Nowa jest ulicą w centrum Szwederowa.

Dziękuję.”

Radny Mirosław Jamrozy powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Jako jeden z inicjatorów dzisiejszego naszego spotkania cieszę się, że doszło do tej dyskusji, bo jak widzę ten problem jest bliski wszystkim radnym, wszystkich ugrupowań politycznych.

Chciałbym o jednej rzeczy powiedzieć. Szanowni Państwo. Koleżanki i Koledzy Radni. Jako członek Komisji Samorządności i Statutowo – Prawnej uczestniczyłem we wszystkich, a było ich chyba kilkadziesiąt spotkań wyjazdowych, na spotkaniach z Radami Osiedla, na spotkaniach z mieszkańcami. Na tych spotkaniach jednym z priorytetów była mowa o pochyleniu się nad drogami lokalnymi, drogami osiedlowymi, nad ich jakością, a tym samym nad bezpieczeństwem mieszkańców. Ja bardzo się cieszę, że za budową tych dróg osiedlowych, za utwardzaniem nazwijmy to jak chcemy jesteśmy praktycznie wszyscy. Cieszę się z wystąpienia mojego przedmówcy Bogdana Dżakanowskiego. Ale nie zgodzę się z tym faktem, że my jako radni innych ugrupowań, żeśmy nad tym problemem się nie pochylali i żeśmy nad tym problemem nie pracowali. Bo tak samo jak Radni Prawa i Sprawiedliwości - i tutaj muszę z pełną świadomością powiedzieć – tak samo Radni Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy – Lewica Razem, wszyscy jednym głosem mówiliśmy o tym problemie. Ja nie mam zamiaru dzisiaj się tutaj przepychać, że Wasz głos jest ważniejszy, czy mój głos jest ważniejszy. Spotkanie to ma na celu, to żebyśmy wypracowali jak najszybciej pomysł najpierw jak zdobyć te 20 mln zł. na rozpoczęcie I etapu budowy dróg osiedlowych.

Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowny Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Pochylmy się nad tym projektem uchwały merytorycznie. Pochylmy się nad tym projektem uchwały, abyśmy naprawdę mieli świadomość, że robimy coś dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Mój Szanowny Kolega Klubowy Stefan Pastuszewski przed chwilą powiedział o ul. Nowej na Szwederowie. To jest jedna z dziesiątek ulic, setek ulic. Ja mieszkam na Szwederowie od zawsze. Ja zrobiłem interpelację, za odpowiedź dziękuję Panu Prezydentowi. Jak bardzo jest niebezpieczny ruch na ul. Nowej.

To jest krótki odcinek ul. Nowej, jednej ulicy z setek ulic w Bydgoszczy. Ona jest utwardzona, ale ona nie ma chodników. A tam przechodzą setki dzieci. Od kościoła od ul. Ugory do szkoły. I pewnie każdy z Pań i Panów Radnych mógłby taki przykład dać. Nie mówmy już o tym, że mój projekt, twój projekt. Tylko jest gotowy dzisiaj i diskutujmy nad tym który jest.

Dziękuję bardzo”.

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Szanowny Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Pozwolicie Państwo, że na początku będę polemizował z Panem Radcą Prawnym. Gdyby faktycznie tak było, jak mówi Pan Radca Prawny to by znaczyło, że rada miasta, rada gminy nie jest upoważniona do składania wszelkiego rodzaju takich dokumentów, ponieważ to najpierw by musiała być dokonana stosowna zmiana w wieloletniej prognozie finansowej, a jedyną osobą upoważnioną do tego jest Prezydent. Prezydent nie robi nic i dlatego, że Prezydent nie robi nic, Rada Miasta nie może zrobić nic. Taka jest logika, którą przedstawił Pan Radca Prawny. Uważam, że jest wręcz odwrotnie. Przyjęcie tej uchwały, by wymusiło na Prezydencie Miasta dokonanie innych korekt, chociażby przygotowanie stosownych zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Ta uchwała by miała taki skutek. I dopiero kiedy Prezydent by dokonał, czy przedstawił zmianę w tej wieloletniej prognozie finansowej mógłby przedstawić swój program, który mógłby być przez Radę Miasta przyjęty. Więc taka jest logika postępowania i uważam, że moglibyśmy przyjąć ten projekt uchwały w takiej wersji w jakiej ona została Wysokiej Radzie przedstawiona. To po pierwsze.

Po drugie. Mówiąc o rzeczach małych. To ul. Nowa jest ulicą znaną tym Radnym, którzy nie są Radnymi z tego Osiedla. Tak jak mnie. Ja w tej sprawie interpelowałem już rok temu. Były zapewnienia, że tą sprawą Zarząd Dróg się zajmie. I się nie zajmuje. Jest potrzeba, żebyśmy my jako Radni się zajęli. Jest potrzeba zajęcia się ulicami przy których stoją ważne obiekty użyteczności publicznej, chociażby – podam przykład konkretny – Przychodnia Łomżyńska przy tzw. ul. Szarej (mówię tzw. ponieważ co do jej nazwy są tutaj głosy podzielone) visa a vis tejże Przychodni przy ul. Łomżyńskiej jest DPS, osoby starsze wręcz stare na wózkach inwalidzkich, które w skandalicznych warunkach czasami muszą korzystać z tej Przychodni. Więc jest potrzeba. I każdy z nas tutaj siedzący mógłby wskazać tego typu miejsca, istotne dla życia poszczególnych rodzin Kowalskich, Kwiatkowskich itd., ale większej liczby mieszkańców.

Panie Prezydencie. Pan Radny Mirosław Jamroży powiedział „wszyscy jesteśmy za programem budowy ulic gruntowych, osiedlowych”. Ja nie jestem przekonany. Ja nie jestem przekonany, że wszyscy. Ja spodziewam się, że Pan Prezydent – przypuszczam czekając, aż wszyscy zabiorą głos – przedstawi również swoją koncepcję jeżeli się nie zgadza z przygotowaną przez grupę Radnych, to przedstawi swoją koncepcję realizacji - Panie Prezydencie -

Strategii Rozwoju Bydgoszczy do 2030 r. Przed tym nie uciekniemy. A w tej strategii w Programie nr 5 Bydgoszcz sprawna komunikacyjnie, konkretny zapis: *Budowa i przebudowa dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej*. I mógłbym zadać pytanie, Panie Prezydencie, a tę strategię przyjmowaliśmy w listopadzie 2013 r., co Pan w tej sprawie zrobił? Jaki program Pan przygotował? Jak Pan chce realizować ten punkt w strategii, który Rada Miasta jednogłośnie przyjęła i na który to dokument najważniejszy (strategiczny dokument Rady Miasta) Pan bez przerwy się powołuje. Jeżeli cokolwiek mamy robić to róbmy to co jest zapisane w strategii. Jest zapisane konkretnie w strategii. Chciałbym zauważyć, że ostatni sukces, który przeniósł nasze wyobrażenia, również Pańskie, Bydgoski Rower Aglomeracyjny nie jest zapisany w strategii. Ogólnikowo jest tylko zapisany punkt mówiący o tym, by Bydgoszcz była sprawnie (...), jest takie zadanie Promocja ruchu rowerowego itd. Natomiast konkretnego zadania typu budowa Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego nie ma. I mimo, że nie ma tego w strategii Pan zaproponował zadanie, które systematycznie było zwiększane i już osiągnęło wartość powyżej miliona złotych. Rozpisane też w wieloletniej prognozie finansowej i zadanie, które się doskonale sprawdziło, które zyskało aplauz mieszkańców i przypuszczam turystów także. Przyjęcie programu, nie propozycji wyremontowania jednej, dwóch uliczek, może w tym roku tyle, może w następny tyle, tylko właśnie programu, wieloletniego programu by sprawiło, że de facto strategia w tym punkcie byłaby realizowana.

Ja mam inne nieco wyliczenia, niż przedstawił to Pan Przewodniczący Komisji Samorządności, bo na ręce Pana Łukasza Schreiber, jako Przewodniczącego Komisji Samorządności te informacje Zarządu Dróg spłynęły. Ja mam z tego samego źródła nieco inne informacje. Nie wiem Panie Prezydencie, czy ma Pan w tej chwili wsparcie Zarządu Dróg na sali sesyjnej, czy też nie?! Ale ja mam inne informacje mówiące o innej liczbie dróg, innej liczbie kilometrów znacznie mniejszej. Bez względu na to, jakby to się nie działo dokonałem pewnych obliczeń Panie Prezydencie. Nawierzchnia bitumiczna kosztuje mniej więcej dwa razy więcej niż nawierzchnia z kostki betonowej. Mniej więcej dwa razy więcej. I gdyby przyjąć, że 50% tych dróg byłoby wykonanych z nawierzchni bitumicznej, 50% z kostki betonowej. Jeżeli by przyjąć również, żeby tam była do tego dobudowana deszczówka, czyli kanalizacja deszczowa - ja nie mówię już o chodnikach no to w zależności od sytuacji każda uliczka byłaby inaczej robiona. To ten program byłby zrealizowany mniej więcej w ciągu 22, 23 lat.

To byłby program Panie Prezydencie, który nawet gdyby Pana już tutaj nie było, mnie by nie było (nie wiem czy w takiej kolejności, czy innej), nas by tutaj nie było, to on byłby dalej kontynuowany. I tak jak w tej chwili nie ma tutaj Prezydenta Dombrowicz, tak w tej chwili co byśmy nie powiedziec Wyspa Młyńska jakoś będzie się kojarzyła z Prezydentem Dombrowiczem. Nie ma tutaj Pana Jasiakiewicza, a ta Łuczniczka będzie się kojarzyła z Panem Jasiakiewiczem, to jest jakby nierozzerwalne.

Tutaj gdyby Pan taki program wprowadził, to cokolwiek by się nie działo, ktokolwiek by na Pana miejscu nie siedział ten program by musiał być realizowany. Pan byłby prekursorem powstania tego programu i za te 25 lat wszyscy by wspominali Pana. Jestem przekonany, że nawet ulica Bruska, by się zamieniła na ulicę Bruskiego.

Także zachęcam Państwa do tego by poprzeć ten projekt uchwały. Proszę Pana Prezydenta o przedstawienie swojego stanowiska. Natomiast Szanowni Państwo Radni jeżeli byście Państwo mieli jakieś konkretne zastrzeżenia, co do poszczególnych zapisów jesteśmy gotowi do jakiejś dyskusji. Jeżeli Państwu się nie podoba konkretny zapis 20 mln – 19, 25, 30 – to jest propozycja nie powalająca na nogi, 20 mln, to nie jest inwestycja powalająca na nogi. Przypomnę jeszcze jedną rzecz już na koniec. Pan Prezydent twierdzi, iż zupełnie jakby słusznie, że priorytetem są te inwestycje, na które możemy pozyskać środki z pomocy zewnętrznej, unijnej. Ja się zgodzę co do koncepcji. Tylko Panie Prezydencie, my słyszymy tą samą retorykę już 5 rok, a chciałbym zauważyć, że w ostatnim roku 2014 pozyskał Pan, zaledwie 24% środków z funduszy unijnych na zapisanych na początku roku 2014 - 69 mln zł. Więc my więcej zapisujemy, niż pozyskujemy. Skoro tak. Skoro nie udaje się nam pozyskiwać środków finansowych w takiej postaci, tych unijnych jak byśmy chcieli, a jest tak duże zapotrzebowanie społeczne to korzystajmy z tego. Bydgoski Rower Aglomeracyjny początkowo miał być finansowany z kredytu, z tego kredytu, który nam uciekł z budowy ul. Szubińskiej potem został w całości finansowany z budżetu miasta. To ani złotówka unijna nie została tutaj zaangażowana. Jest sukces?! Jest sukces. Nie to, że to się podoba mieszkańcom, tylko to jest też doskonała promocja miasta i to się Panu, Panie Prezydencie udało. Niech się uda również to, o czym teraz rozmawiamy. Dziękuję bardzo.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo.

Nie mogę się z zgodzić tezą, która została wygłoszona na samym początku przez Pana Radnego Marka Gralika o niemocy organu stanowiącego, jakim jest Rada Miasta Bydgoszczy. Jest to teza nieprawdziwa. Rozmawiamy, jak oceniłem o uchwale mającej cechy uchwały inwestycyjnej, nakazującej przeprowadzenie inwestycji. O inwestycjach Rada, co do zasady rozmawia w chwili przyjmowania i to budżetu, i WBF – u. Przypomnę tylko, że na tej sali odbywała się gorąca dyskusja nad obydwoma projektami uchwał, których tytuły wymieniałem, gdzie radni mieli potencjał i mieli możliwość korygowania poszczególnych zapisów w tychże dwóch projektach uchwał. Także nie jest jednak tak, przepraszam jak Pan Radny powiedział, że nie ma tej mocy. Ta moc jest, tylko ona nie jest w sposób trwały. Bo o inwestycjach, które są przewidziane na znaczne przedziały czasowe nie można rozmawiać w sposób taki doraźny, tylko w takich właśnie momentach.

Dziękuję.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Muszę stanąć w obronie dwóch kolegów mecenasów, którzy napisali opinie prawne do przedmiotowego projektu uchwały, czyli Mecenasa Kornalewicza, a także Mecenasa Domańskiego.

Po pierwsze w opinii mecenasa Kornalewicza mamy stwierdzenie, *iz niniejsza uchwała spełnia wymagania formalno – prawne w przepisach ustawowych*. W opinii mecenasa Domańskiego mamy zapis, *iz RIO nie ma kompetencji organu nadzorczego w przedmiotowej sprawie*. Rozumiem, iz obydwaj mecenasami analizując przedmiotową uchwałę odwoływali się także do ustawy o finansach publicznych. Mecenas Cichowski zapewne wie i każdy z radców prawnych, że opiniując projekt uchwały należy sprawdzać go nie tylko pod kątem ustawy o samorządzie gminnym, ale powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Podnoszę, iz bardzo analogiczna uchwała została podjęta przez Radę Miasta Zamościa. Tam nie była dokonana korekta wieloletniej prognozy finansowej. Zostało to dokonane w sposób następczy. I należy podnieść, iz zgodnie z art. 231, co podnosi Regionalna Izba Obrachunkowa w swoich licznych publikacjach, z art. 231 ustawy o finansach publicznych wynika, *ze zmiana limitów wydatków na przedsięwzięcia należy do kompetencji organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego*. I tutaj mogę przytoczyć zapis z biuletynu RIO, *może ona nastąpić w wyniku uprzedniego podjęcia przez organ stanowiący uchwały w sprawie zmiany zakresu wykonania przedsięwzięcia, bądź okresowego wstrzymania jego realizacji, bądź zaniechania jej realizacji*. Dlatego nie mogę się zgodzić, iz zmiana wieloletniej prognozy finansowej powinna być uprzednio dokonana. Według mnie może ona zostać dokonana w sposób następczy w wyniku podjęcia przez Szanowną Radę przedmiotowego projektu uchwały. Z tego, co się orientuję w wieloletniej prognozie finansowej miasta Bydgoszczy są zadania pod nazwą przebudowa dróg gminnych, tym samym zostanie zmieniony jedynie limit wydatków, co zostanie dokonane w sposób następczy.

Dziękuję.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo.

Nie kwestionowałem opinii Radcy Prawnego Pana Bartosza Kornalewicza i Pana Adwokata Wojciecha Domańskiego. Te opinie są zgodne z tym, co ja stwierdzam. Natomiast opinie te nie ujmują tego elementu finansów publicznych. To czy był badany cały obszar obowiązującego prawa, to pozostaje w obszarze dyskrecjonalnej wiedzy twórców tych uchwał. Nie można wywodzić zatem, że wywodzą się one do pełnego zakresu obowiązywania prawa. Natomiast przedstawiony pogląd, który został wyrażony przez Regionalną Izbę Obrachunkową jest elementem usprawiedliwiającym podjętą czynność, która naruszyła wcześniej istniejącą zasadę. I tak proszę Państwa jest powszechnie.

Jeżeli ktoś uda się do urzędu bez pełnomocnictwa i wykona jaką czynność, a ten kto jest uprawniony do wydania pełnomocnictwa potwierdzi wykonanie tej czynności i wyda następnie pełnomocnictwo to czynność jest ważna. I tak samo tutaj zachowała się Regionalna Izba Obrachunkowa. Zasada jest prosta i jasna. Musi być to czynność wyprzedzająca, bowiem może się okazać, że nastąpi przekroczenie dopuszczalnych wielkości w wbf – ie, czy w budżecie. Dziękuję.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Na dwóch Komisjach merytorycznych, na których była debatowana ta uchwała. Pan wnioskodawca mówił, że odniesie się do wszystkich uwag merytorycznych, które padły. Niestety takiej informacji nie uzyskałem. Mam nadzieję, że merytorycznie również będziemy rozmawiać. Chciałem tylko przypomnieć. Dlaczego kwota 35 mln zł.? Dlatego, że już swego czasu w budżecie miasta tyle wydawaliśmy na drogi osiedlowe. To nie jest kwota, która może zburzyć budżet miasta. A przypomnę Państwu jedną rzecz, że jesteśmy jeszcze przed uchwaleniem budżetu i to Rada Miasta, Radni Rady Miasta, organ stanowiący ma prawo do decydowania, a Pan Prezydent musi to wykonać.

Dziękuję bardzo.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie.

Dosłownie krótko, bo większość problemów, spraw i aspektów wybrzmiało w wystąpieniach moich kolegów. Chciałbym na jedną rzecz zwrócić uwagę. Na jedną rzecz, która być może jest głównym powodem, dla którego powinniśmy wrócić do programu budowy uliczek osiedlowych. Mianowicie to, że większość tych uliczek, które czeka na utwardzenie, na budowę one posiadają dokumentację projektową. Ja podam przykład ul. Podhalańska na Szwederowie - tu niektórzy Radni podawali przykłady innych ulic – ul. Podhalańska na Szwederowie ma taką dokumentację. Koszt takiej dokumentacji wyniósł 40 tys. zł. To jest nie mało uważam. Takich ulic jest sporo. Dlatego dzisiaj proponuję, jeśli wrócimy do tego programu, że pierwszym krokiem powinno być sprawdzenie, na której ulicy dokumentacja projektowa kończy swoją ważność, upływa termin. Uważam, że miasta nie stać na to, żeby przykładów ul. Podhalańskiej powielać. A moim zdaniem takich ulic jest dosyć dużo, które mają dokumentację i lada chwila może się skończyć jej okres ważności.

Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowna Rado. Panie Przewodniczący. Szanowni mieszkańcy żywotnie zainteresowani tematem, który jest dzisiaj poruszany.

Zacznę tak, gdybym nie siedział na tym miejscu, które dzisiaj zajmuję niewykluczone, że byłbym po drugiej stronie, czy tam gdzie Państwo. A dlaczego? To wyjaśnię.

Najpierw odniosę się do kilku kwestii uwag, które tutaj były poruszone.

A potem powiem jak widzę ten problem, ale też chciałbym żebyście to Państwo zobaczyli, jak Prezydent widzi ten problem, oczyma swoimi, czyli z punktu widzenia funkcji, którą pełni, z punktu widzenia problemów i wyzwań, które stoją przed Miastem, wtedy też myślę będziecie bardziej świadomi, co do pewnych decyzji, które w mieście zapadają.

Słowa, które tu dzisiaj padły i którym od razu chcę zaprzeczyć, bo to jest niestety powielane i tak naprawdę ma właśnie wśród tych, którzy tej wiedzy nie mają tworzyć pewne obrazy.

No chociażby Pan Radny Marek Gralik. Pozyskano 20. Nie! Pozyskano 69, tylko jeszcze nie wpłynęły do kasy miasta, więc to jest zupełna różnica. Ja pokażę, Panie Radny jakim jest Pan specjalistą od finansów publicznych. Także proszę troszeczkę cierpliwości.

Szanowni Państwo. Szanowni mieszkańcy. Tak naprawdę, tak jak dzisiaj Pan Mecenas wskazał opinię. Ja się zgodzę z tym, że prawidłowe działanie to by było równoczesne wniesienie tych dwóch uchwał, ale to jest oczywiście za trudne. Za trudne, ponieważ stawiane są te trudne pytania wówczas i trzeba podejmować trudne decyzje, do których nie stać.

Idąc krokiem opinii, która została przedstawiona rozmawiamy o problemie ważnym, którego tą uchwałą nie rozwiążemy. Bo nie rozwiążemy problemu poprzez przyjmowanie dokumentów, wyrażanie swoich myśli i poglądów tylko tak naprawdę rozwiążemy problem jeżeli będziemy budować te drogi.

Najpierw, gdy dowiedziałem się, że jest sesja zdziwiłem się, w takim nagłym trybie. Dlaczego ona jest? Ale powiem szczerze dobrze, że ona jest. Dobrze, ponieważ dotyczy problemu, o którym będę mógł osobiście i Państwu i mieszkańcom (jestem nagrywany, cieszę się bardzo, bardzo proszę tylko o opublikowanie całego wystąpienia, nie tylko fragmentu, bo jako całość tworzyć będzie tak naprawdę będzie widać sens tego, co chcę powiedzieć.) Ale tak naprawdę to był wyścig. Wyścig między Panem Bogdan Dzakanowskim i Radnymi PiS – u, o to kto szybciej zawłaszczy ten temat. Taka jest rzeczywistość. I Państwo, mieszkańcy zostaliście w to wmanewrowani, choćby przychodzą tu dzisiaj. Temat ważny i potrzebny. Także ten wyścig na ten moment, jak Państwo widzieliście siedząc nawet na balkonie on się toczył nawet tutaj, przy czym każdy zastrzegał, że nie ma tutaj podtekstu politycznego. Też mówi się, że na złodzieju czapka gore, także dziwię się, że takie słowa padały, ale to znaczy, że jest coś na rzeczy.

Dlaczego tutaj się spotykam? Dlatego, żeby na ten temat porozmawiać i ja się przygotowałem do tego, w którym miejscu jesteśmy i jak do tej sprawy podchodzę. Przy czym wnioskodawcy i głównie dzisiejsze moje wystąpienie będzie kierowane do wnioskodawców i proszę, jeżeli będę używał słowa radni, to nie będę wypowiadać zawsze wnioskodawcy bo pewnie zapomnę, ale proszę mieć to na uwadze – chcą osiągnąć jeden efekt. Chcą, aby Prezydent Miasta wobec mieszkańców powiedział: *nie, nie będę budować*. Taki jest cel tego działania. Tak to odbieram. A dlaczego? Państwu pokażę.

A jeżeli tak nie jest, to też na koniec sesji Państwo Radni wnioskodawcy będą mogli udowodnić, że tak nie jest. Dam im szansę. Uważam, że to jest działanie populistyczne, a bardzo populizmu nie lubię, chociaż będąc na tej sali często właśnie dzięki wnioskodawcą takie kwestie są tu poruszane i dotykane.

Aby jasno powiedzieć, na pytanie, czy jestem za budową dróg lokalnych? Oczywiście, że jestem. Oczywiście, że jestem. Przy czym sam, co najbardziej mnie uwiarygadnia od 30 lat przy takiej drodze mieszkam. Taka jest prawda. I dzisiejszy cel, czy tego wszystkiego, co się dzieje, to tak naprawdę zbudowanie pewnego skojarzenia wśród mieszkańców: *Bruski to ten zły, który nie buduje dróg lokalnych*. Taka jest kwestia.

Ale Szanowni Państwo, ja jestem tutaj od czterech lat i to ja mógłbym zapytać, tych którzy przez te kolejne 26 lat pełnili funkcję, czy prezydenta, czy radnych: *co zrobiliście w sprawie mojej drogi?* To ja mogę Was zapytać: *co zrobiliście w sprawie mojej drogi?* Nie tak dawno było Święto Samorządu Terytorialnego. Wypinali niektórzy bardzo mocno piersi, a po 20 lat są w tej Radzie. Państwo macie pełną władzę, żeby tego typu decyzje podejmować. Zgodnie z prawem, w odpowiednim czasie, a prezydent musi ją wykonać. To dzisiaj tu padało. Ja będę musiał wykonać, każdą Waszą uchwałę, jeżeli zostanie podjęta zgodnie z prawem. Także pytam tych, spoglądam na Pana Marka Gralika: *co Pan zrobił w tej sprawie?*

Dzisiaj rozmawiamy o drogach lokalnych. Ale to jest, to co chciałbym powiedzieć mieszkańcom. Tak naprawdę Prezydent dostrzega i powinien dostrzegać każdy problem, który jest Państwa problemem. Ja pokaże kilka problemów, które widzę, tylko kilka, tych najbardziej istotnych.

Zasób mieszkaniowy. Pytanie, czy wolę mieszkać (to są właśnie te dylematy moje) w takich warunkach (to jest nasz miejski zasób mieszkaniowy) przy drodze utwardzonej? Czy wolę mieszkać jednak w takich warunkach jak np. jest na tej drodze przy drodze nieutwardzonej? Tak też ludzie mieszkają w miejskim zasobie mieszkaniowym.

Kolejny obszar: szkoły i przedszkola. Czy chcemy, aby tak wyglądały bydgoskie szkoły, bydgoskie przedszkola, bydgoskie boiska? Ale niestety spora ich część tak wygląda. A dlaczego to też powiem? Czy chcemy, żeby tak wyglądały i w takich warunkach uczyła się młodzież? Ja zadaję pytania, bo dzisiaj tak naprawdę jest zasada Szanowni mieszkańcy, gdy ja jestem wnioskodawcą uchwały to mnie się pyta. Dzisiaj wnioskodawcą uchwały jest Klub Radnych PiS, więc ja mam prawo zadawać pytania. Ja na wszystkie pytania zawsze odpowiem. Ja liczę, że Wy i także odpowiecie na każde pytanie, które tu dzisiaj padnie.

Tak wyglądają niektóre drogi w centrum miasta. To jest akurat Cieszkowskiego. To jest ul. Chodkiewicza. Tak wyglądają budynki publiczne: teatr kameralny. Młyny Rothera wielkie wyzwanie na Wyspie Młyńskiej, która jest naszą chlubą, ale będzie zupełnie perełką, gdy uporamy się z tym problemem.

Największym problemem, który na tej Wyspie był, bo do tej pory to wydano 50 mln zł., a tu potrzeba myślę trzy razy więcej. Tak naprawdę wtedy dopiero będziemy mogli powiedzieć: *tak, problem Wyspy Młyńskiej został załatwiony*. Tak wyglądają stadiony. Także tych problemów w mieście jest bardzo dużo.

A taka ulotka była kolportowana w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, nie tak dawno w trakcie wyborów, kilkadziesiąt tysięcy - Bruski rujnuje. Państwo, tego który uważał, że Bruski rujnuje popraliście. Taka jest rzeczywistość. Mocno się ściskaliście. Więc chcecie udowodniać, że Bruski rujnuje. Nie, Bruski nie rujnuje. Tylko Bruski nie jest cudotwórcą, który wieloletnie, kilkudziesięcioletnie zaniedbania w wielu obszarach odziedziczył. Ja nie narzekam, bo ja lubię wyzwania i lubię się z wyzwaniami mierzyć. Ale to co - spoglądam teraz na balkon – o czym muszę decydować to widzieć wszystkie problemy jakie w mieście są i odpowiednio dobierać propozycje działań. Bo tak naprawdę jeszcze raz powtórzę, to co robię wynika z podejmowanych zgodnie z prawem i w odpowiednim czasie decyzji Radnych. Prezydent jest organem wykonawczym. Wykonuję uchwały Rady Miasta.

Cóż dalej. Mam też pytanie do tego, który jest na tym zdjęciu. Happeningi, które się odbywają na ul. Bruskiej, ta która tu dzisiaj padła. Czy ten, który je organizuje wytłumaczył, choćby mieszkańcom ulicy Bruskiej, dlaczego przez 8 lat sprawowania swojej władzy im jej nie wybudował? Jestem bardzo ciekaw. Też kolejne pytanie: dlaczego jej nie wybudował?

To są kłamstwa, które na mój temat były powielane. To jest taki moment, że można powiedzieć. I tu liczę na pomoc Pana Radnego Dzakanowskiego, aby pomógł mi wyegzekwować wyroki, które zapadły w tym zakresie. A może Radni tak mocno się ściskający i popierający kandydata łamiącego prawo, niewykonującego wyroków też mi pomogą. Przy czym wszystkie środki z tego tytułu nie mają wpływać do mnie, tylko niech wpłyną na budowę dróg lokalnych. Będę szczęśliwy. Mnie wystarczy pokwitowanie. Zachęcam.

Wracając do dróg lokalnych już w sensie stricte. Muszę powiedzieć i mogę powiedzieć, dlaczego to ja nie w sposób satysfakcjonujący mieszkańców, czy to Państwa przez te 4 lata nie zrealizowałem takiego pakietu dróg lokalnych, który byłby satysfakcjonujący.

Zacznę oczywiście od finansów – trudnej dziedziny. Dla niektórych, jak wykażę za trudnej, ale to jest już inna kwestia. Za trudnej, aby pełnić funkcje publiczne. Dla mieszkańców bardzo trudnej, ponieważ Państwo nie zastanawiacie się często skąd miasto ma pieniądze? A tak naprawdę tych źródeł finansowania jest kilka. Łatwo je opisać. Jest tak zwana – trudne pojęcie – nadwyżka operacyjna. Radni wiedzą, co to jest. To jest, tak naprawdę kwota, która zostaje nam w kieszeni po tym, gdy zapłacimy wszystkie rachunki. Czyli tak naprawdę gdybyśmy spojrzeli na budżet domowy dostajemy jedną pensję, dostajemy dwie pensje, płacimy za wszystkie wydatki i to co nam zostanie, to jest to co możemy zainwestować. To jest najprostszy sposób wytłumaczenia, co to jest nadwyżka operacyjna. I ta nadwyżka.

I to jest to, dlaczego przez 4 lata tak naprawdę trzeba było ratować miasto, a nie myśleć koniecznie o budowie dróg. Bo w 2010 r., na koniec, gdy tu przyszedłem tej nadwyżki nie było, 10 mln zł., dzisiaj jest ponad 100. Ale to też proszę nie myśleć w ten sposób, że jest 100 mln w kasie, które możemy dowolnie wydać. Wytłumaczę, dlaczego?

Tu jest pokazane w jakiej części ta nadwyżka operacyjna (to jest niebieski kolor) finansuje nam wydatki majątkowe. Wydatki majątkowe, czyli inwestycje. Proszę zobaczyć, że tak naprawdę to źródło, które powinno być podstawowym źródłem nadal finansuje nam w kilkudziesięciu procentach, bodajże 40. Panie Skarbniku, ile tam dzisiaj jest? Około 40% nasze inwestycje. W pozostałym zakresie to jest niewiele kilka procent, sprzedaż majątku, to są środki unijne, pozyskane, czyli środki bezzwrotne i to jest dług. My się ciągle jako miasto zadłużamy. Przy czym zawsze mówię, zadłużamy się tylko po to, aby finansować inwestycje.

I teraz pewne spostrzeżenie. Szanowni Państwo. Na tej sali wielokrotnie na różne tematy rozmawialiśmy – mówię do wnioskodawców. Jesteście osobami, które są w stanie tak jak i dzisiaj kierować pewien przekaz do mieszkańców: *zrobmy to, zrobmy to, zrobmy tamto*. Czyli tak naprawdę potrafiacie wydawać, jak Grecy. Nigdy przez cztery i pół roku nie złożyliście żadnego projektu, albo nie przegłosowaliście żadnego projektu, któryby zwiększał dochody miasta. Żadnego. Czyli oczekujecie jednego: *niech Pan robi więcej, ale nie pozwolimy Panu więcej pozyskać*. To jest obłuda i populizm właśnie. Żadnego projektu – przynajmniej nie pamiętamy – jeżeli takowy projekt, choć jeden poparliście to jest ten moment, żebym ja na chwilę przerwał, napił się wody, a Państwo powiedzcie. Tak myślałem – cisza. Cztery i pół roku, Szanowni mieszkańcy. Wnioskodawcy nie pomyśleli o przychodach. Myślą tylko o wydatkach. To jest po prostu nieuczciwe. Mało tego to dyskwalifikuje do pełnionych funkcji. Popierali mnie zawsze Ci, którzy odpowiedzialnie pełnią swoją funkcję. Odpowiedzialnie to znaczy tacy, którzy widzą, że jak chce coś się zrobić, to trzeba zapłacić, a więc wydać, ale i trzeba mieć skąd wydać - i to jest odpowiedzialność. To są często niepopularne decyzje, bo oczywiście to więcej, w niektórych sytuacjach dotyczy, że trzeba pozyskać od mieszkańców. I to jest coś zrozumiałego, ale to jest właśnie odpowiedzialność. Trzeba mieć odwagę spojrzeć w oczy, a nie tylko wydawać. Ode mnie zawsze oczekujecie, że ja tą brudną robotę pozyskiwania dodatkowych środków będę realizować, tak. A Państwo czekacie na efekt i czekając na potknięcia, taka jest rzeczywistość. Tak jak dzisiaj, wyznaczacie zadanie, wskazujecie placentem: *to on ma zrobić*, a sami podkładacie nogę na drodze do tego, żeby to zrobić - tak to wygląda. Szanowni Państwo. Dlaczego te trudne decyzje podejmuję, także w sferze przychodów? Właśnie po to, aby Bydgoszcz się rozwijała, aby nasze dzieci nie musiały uczyć się w szkołach, w których dachy przeciekają, a w trakcie lekcji w- f kaleczyć kolan na asfalcie, czy na betonie.

Także po to, żeby inwestorzy którzy tak w tej chwili pozytywnie oceniają nasze Miasto, którzy tworzą nowe miejsca pracy, żeby chcieli dalej to czynić, żeby tu spotkali dobre warunki, ale także po to, żeby nie zastąpił Was na tej sali komisarz. Bo komisarz wie co to jest znak równości, wydatki równe są przychodom, a u Państwa to zawsze wydatki są większe od przychodów tylko, że ta droga, jest drogą do nikąd, to jest udawanie. Tak jak i dzisiaj. Udajecie, że macie pieniądze, których nie macie i chcecie, żeby mieszkańcy w to uwierzyli. Jak finansujemy? I to jest też do spojrzenia wprzód. Jak chcemy sfinansować to, co planujemy zrealizować przez najbliższe lata. Proszę spojrzeć jaka jest struktura. Środki unijne liczę, że to wsparcie, bo będzie wyższe co do procentów w projektach, czyli będzie niższy wkład własny będzie stanowiło około 55% łącznej wartości inwestycji. Będzie to kredyt, ale jakże niewielki 9%, będzie - tak jak wspomniałem - sprzedaż majątku i około 32% to jest owa nadwyżka operacyjna, jakże ważna. Przy czym jeżeli ona spadnie to kredyt spadanie automatycznie i spadną także środki, które możemy pozyskać z Unii Europejskiej. Także jeden ruch w nadwyżce operacyjnej powoduje natychmiast, że z dwóch innych źródeł wszystko się kurczy. To są naczynia połączone. Pieniądze zawsze funkcjonują w pewnej przestrzeni, ale jest wiele wzajemnych uwarunkowań.

I teraz to, co powiedziałem o Panu Radnym Graliku. Panie Radny, była tutaj niedawno debata budżetowa. Sięgnąłem po protokół, bo ja wówczas gdy usłyszałem te słowa zapamiętałem sobie, że jest to tak naprawdę wypowiedź dyskwalifikująca osobę, która po pierwsze ubiegała się o funkcję Prezydenta Miasta, a po drugie chce być Radnym Naszego Miasta. Pan podejmuje polemikę w tym cytacie z Panem Skarbnikiem – finansistą. Dzisiaj Pan podejmuje dysputę z prawnikiem – z wieloletnim samorządowym doświadczeniem. Wiem, że jest Pan nauczycielem języka angielskiego, naprawdę niech się Pan na tym skupi. Bo wypowiedź, ta która jest zacytowana, tak naprawdę przełożona na bardziej prostszy język – bo Pan mówi: *koniec, nie budujemy większej nadwyżki operacyjnej* – ja wróć, powiedziałem, co oznaczają Pana słowa, Pana słowa oznaczają ni więcej, niż tylko to: *Panie Prezydencie, nie budujemy więcej. Nie budujemy więcej.* Tyle. *Nie inwestujemy.* Tak to wygląda.

Przy czym liczby i cyfry to jest coś policzalnego, od płomiennych mów, od wzajemnego, tak jak dzisiaj Państwo sobie wzajemnie tu popierali swój własny projekt, nie słysząc, albo udawaliście, albo nie słyszeliście, może Pan Mecenasa za cicho mówił? To tak naprawdę nie będzie więcej pieniędzy. Od płomiennych mów i wystąpień, nie ma więcej pieniędzy. Pieniądzy jest wówczas więcej, kiedy są większe przychody, a trzeba to źródło wskazać i je znaleźć. Taka jest rzeczywistość. I tego się nie da przegłosować, że jest więcej pieniędzy, je trzeba zarobić.

Jest taki dokument, który też jest w nazwie dzisiejszej uchwały – wieloletnia prognoza finansowa. Co to jest za dokument? Bardzo dobrze, że jest ten dokument.

Bo tak naprawdę jest to dokument, który spełnia podstawową funkcję - inaczej. Spojrzmy na ten dokument, tam są rubryki i każdy rok opisany, różne nasze wydatki, planowane przychody. To jest dokument, który tak naprawdę jest szkieletem budżetu na kolejne lata. Tak jak spojrzmy to, to jest dokładnie budżet 2016, 2017. Nie zawierający wszystkich zapisów. Ale tak naprawdę to są zapisy, które wynikają, albo z zawartych umów, albo zobowiązań, albo wiedzy, że wiemy ile mamy dzieci, ile mamy szkół, to wiemy ile na to trzeba zaplanować. Dlatego to jest tak ważny dokument. I dlatego, dzisiaj Pan Mecenas na to zwracał uwagę. To jest dokument, w którym jest zapisana nasza przyszłość w dokumencie finansowym. Nasza przyszłość tzn. to na co musimy wydać, ale też to na co będziemy chcieli wydać pieniądze i w tej części dotyczącej funkcjonowania miasta i też w tej części inwestycyjnej i tam jest miejsce, aby to wpisać. O ile znajdą się na to środki. Ten dokument ma chronić mieszkańców – przede wszystkim mieszkańców – przed nieodpowiedzialnymi samorządowcami, czyli takimi których perspektywa spoglądania na finanse miasta kończy się albo w dniu rozstrzygnięcia wyborów, albo z końcem roku, albo z końcem kadencji. To jest właśnie tego typu dokument. I dlatego ten dokument jakże ważny podlega kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej – niezależnego ciała, niezależnej instytucji, która wszelkie kreatywne księgowania, czy zapisywanie pieniędzy, których nie ma, ma po prostu wychwycić i samorządowi tego typu uchwał na pewno nie zatwierdzi. Ta wieloletnia prognoza finansowa to w pewnej części są pewne wydatki, bo jeżeli rozstrzygamy przetarg np. tak jak teraz na odbiór odpadów na kilka lat naprzód musimy te kwoty, które są pewne tam zapisać. Tak jak powiedziałem są też pewne szacowane kwoty. Bo dzisiaj nie wiemy ile np. otrzymamy przychodów z tytułu podatku, czy z tytułu subwencji, czy z tytułu dotacji, ale to nie są wahania wielkie, to są tak naprawdę przy stabilnym systemie wahania, które można oszacować. Ale jednocześnie jest to dokument obarczony dużymi ryzykami. Tak jak tu już też również nie tak dawno na sesji Pan Skarbnik wspominał: zmiana stopy procentowej, tej po której pozyskujemy środki, albo musimy za nie płacić, te które zostały wcześniej pozyskane o 2% powoduje, że już tego kredytu nie będziemy mogli wziąć, czyli te 9% nam ucieknie. To jest ryzyko, bo wiemy, że dzisiaj jest bardzo niska inflacja i te stopy są bardzo niskie.

Kolejne ryzyka, które trzeba uwzględnić, to udzielone przez Państwa poręczenia za kredyty i umowy dla spółek komunalnych, tutaj są wymienione co do kwoty. Kolejne ryzyko, o którym również wspominałem – i tu będzie chwila polemiki z Panem Radnym Schreiberem – to co słyszę ja jako Prezydent – kwota wolna od podatku 8 tys. zł. Jako mieszkaniec i Polak, tak chcę mieć kwotę wolną od podatku 8 tys. zł. Ale jako odpowiedzialny Prezydent zastanawiam jaki to ma wpływ na sytuację finansową miasta. Więc ten wpływ został oszacowany na około 70 mln – rocznie – mniejszych wpływów. Tu jest podana kwota ile uzyskujemy tych środków z podatku PIT.

Tak naprawdę Państwo mieszkańcy, wasz podatek płacony do urzędu skarbowego w znacznej części, no może nie w znacznej, niecałe 50% wraca do miasta. Stąd tak ważne, aby najwięcej osób pracowało, było zamieszkałych na terenie miasta, bo te środki i tylko te środki trafiają do budżetu miasta. Także tak naprawdę, ja jako Prezydent jestem – bym powiedział – przedłużeniem wydawania waszych własnych pieniędzy w dużej części. Rocznie jest to kwota trzysta (..) za 2014 rok. I to jest około dwudziestu, dwudziestu kilku procent łącznego budżetu miasta. I teraz, aby te 70 mln odzyskać musiałyby wynagrodzenia, bo PIT to przecież jest płaca od wynagrodzeń, musiałyby te wynagrodzenia wzrosnąć o około 15% - wszystkim jak siedzimy i pracujemy w Bydgoszczy. I życzę, żeby tak było. Ja sobie też bym życzył, ale to nie jest pilne oczekiwanie - broń boże. Ale patrzę jakie są skutki tego typu sytuacji. 15% gdzie my na płace nauczycieli, pracowników pomocy społecznej, pracowników Zarządu Dróg i wszystkich innych, przedszkoli wydajemy 550 mln rocznie. Czyli tak naprawdę skutkuje tym, że ja muszę zabezpieczyć 70 mln na wypłatę wynagrodzeń przy podwyżce 15%. Także, tak naprawdę mam 70 mln mniej w budżecie. Przez lat pięć – 350. Tych pieniędzy, które mają stanowić wkład własny do projektów unijnych. Mam nadzieję, że to nie jest dla Państwa Radnych, za trudne.

Inwestycje. Szanowni Państwo. Jakie są inwestycje? Przecież o inwestycjach decydujecie Wy. Ja zgłaszam tylko propozycje, Państwo przyjmujecie je, albo nie poprzez głosowanie nad uchwałą budżetową, czy kolejnych korekt.

Kiedys taką ankietę wśród mieszkańców przedstawiłem. Myślę, że trzy lata temu. Bo chciałem w pewnych kwestiach szukałem, jak zawsze wiecie, prostych pytań i prostych odpowiedzi. Poznać pewne preferencje mieszkańców. Te pytania trafiły do mieszkańców żyjących na terenie całego miasta. Jeżeli ktoś jest zainteresowany to przekażę. Przy czym jedno z pytań dotyczyło tak naprawdę tematu, który dzisiaj jest przedmiotem dyskusji: remonty głównych ciągów, remonty dróg osiedlowych. Proporcje widać, ale to nie zmienia faktu, że znika problem dróg osiedlowych ja sobie z tego zdaję sprawę.

Jak dzisiaj należy spojrzeć na inwestycje, które mamy w oficjalnych dokumentach finansowych miasta: w budżecie miasta, w wieloletniej prognozie finansowej. Mamy takie, które są realizowane – mówię o tych jednym słowem – gdzie przetarg jest albo rozstrzygnięty, albo tak naprawdę chwila do rozstrzygnięcia, czyli takich gdzie już wycofywanie się z nich jest praktycznie niemożliwe. I mają pełne pokrycie finansowe w związku z tym, bo na moment rozstrzygnięcia przetargu takie pełne pokrycie finansowe być musi.

Są inwestycje przygotowywane – mówię wprost – z których można jeszcze zrezygnować, choć mają pełne zabezpieczenie finansowe, czyli zostały wpisane wraz z pełnym zabezpieczeniem finansowym, ale które są na etapie, no takim, że ewentualne zatrzymanie tej inwestycji – straty są – zawsze są starty jak się coś zatrzymuje, ale nie są to straty gigantyczne.

To znaczy tak jak w przypadku trasy uniwersyteckiej to już jest spora kwota, ale nie było przetargu, nie ma jeszcze kosztów budowy.

Kolejne inwestycje, które są zapisane w budżecie miasta, to są takie które wspólnie zaakceptowaliśmy tzn. ja je przedstawiłem, Państwo w formie uchwały je przyjęliście, w których nie ma zabezpieczenia finansowego, na cały proces inwestycyjny. Powiem też dlaczego się tak robi? Tak naprawdę przygotowujemy się do tych inwestycji, są zlecone określone opracowania, projekty, analizy, ale tak naprawdę zostały wpisane do budżetu miasta tylko te środki, które są wymagane w okresie przygotowawczym. To są różne oczywiście obiekty. I tak naprawdę jeśli powiedziałem A, że chce realizować, będę miał projekt będę realizować. Czyli jest ileś jeszcze pieniędzy, które tak naprawdę mamy świadomość i pewność, że chcemy je ponieść, które w momencie, w którym będziemy bliżej oszacowania wartości tej inwestycji, będziemy musieli wpisać, co do kwoty. Także dzisiaj nasz budżet, budżet nie, ale wieloletnia prognoza finansowana nie uwzględnia wszystkich tu wspólnie przyjętych inwestycji i wydatków w związku z tym poniesionych.

I są takie, które planujemy. Nie ma ich jeszcze w uchwałach, ale przygotowuję je do takiego momentu żeby do Państwa przyjść z tą uchwałą, gdzie też będziecie decydować. Czy przykładowo 50m basen, dlaczego on tu jest? No, dlatego, że został wpisany do kontraktu terytorialnego, czyli ma zagwarantowane finansowanie z budżetu państwa w 50 – tak myślę – procentach. Można go nie budować. To jest właśnie decyzja, które trzeba podejmować. Ja uważam, że warto. To samo dotyczy tych dwóch pozostałych kwestii.

Dzisiaj tu i się cieszę, że coraz częściej przez Radnych wnioskodawców używana jest Strategia Rozwoju Miasta Bydgoszczy. Bo tak naprawdę jest to dokument w horyzoncie czasowym do 2030 r., w którym zapisaliśmy te problemy miasta i te sprawy, które wymagają zrealizowania. Przypomnę, że do 2030 r. Ale dzisiaj jest rok 2015. Czyli perspektywa 15 – letnia. I tu pojawia się kolejna kwestia. Oczywiście, wybory priorytetów. Nie da się ukryć, że jeżeli coś planujemy na lat 15, to się tego nie da zrobić w pierwszym, drugim, czy trzecim roku, tylko będą takie inwestycje, które należy realizować wcześniej, są te które będą realizowane później. A mówiąc wprost niektóre będą pod koniec tego okresu. I tak jak wspomniałem często. Jeżeli ktoś jest zainteresowany – ma tutaj – to znaczy jestem w stanie udostępnić - to co udało się nam oszacować, przy czym wiemy, że oszacowania kwestii inwestycyjnych nie są łatwe, kwestia inwestycji, to jest także kwestia wykupu działek pewnych, które się pojawiają. Kwota około 10 – mówiłem wcześniej – około 10 mld zł. Utwardzenie dróg gruntowych – 600 mln. – mniej więcej – tu nawet mam zapisane 800, ale tak naprawdę zdaje sobie sprawę, że nie da się szybko tego oszacować, więc plus – minus 20% nie zmieni obrazu całości.

Na potrzeby tej prezentacji, czy oceny tego problemu, bo to jest kwestia przy drogach, czy jest uzbrojenie, czy go nie ma, czy trzeba dokonywać wykupów, czy nie, różne są sytuacje, więc to jest bardzo zmienne, ale chcę to dokładnie ustalić i takie działania zleciłem podjąć. I tak jak ja i tutaj przedkładając projekt budżetu, czy przedkładając propozycje uruchomienia pewnych inwestycji muszą określać te priorytety, bo to jest moje zadanie. I zdaję sobie sprawę, tam gdzie coś wpisze do budżetu, czy wpiszę do szybkiej realizacji, czy szybszej to tam są zadowoleni. Tam gdzie tego nie wpiszę, tak jak widzimy to w przypadku dróg są osoby niezadowolone. Ale od tego jestem, aby pewne decyzje podejmować, przy czym nie podejmuję ich dlatego, że jednych kocham, drugich nie kocham, tylko podejmuję decyzje najbardziej racjonalne. I to co, tutaj dzisiaj się pojawiło. Nie ma dzisiaj innego logicznego wytłumaczenia, niż postawienie na pierwszym miejscu, nie ma – tu padało wiele słów i deklaracji – musimy sięgnąć po każde unijne euro jakie tylko będziemy mogli. Dlaczego? Tak, jak wspomniałem cztery źródła finansowania inwestycji. Im więcej ich weźmiemy tym szybciej osiągniemy cele zapisane nawet i na 2030 r. Nie ma innej drogi. Tym bardziej, że Unia Europejska dzisiaj, choć są trudniejsze projekty i trudniej pozyskać środki pod kątem projektowym w znaczeniu przygotowania pomysłu na projekt to jednak zdecydowanie poprawiły się warunki finansowania. Będzie od nas oczekiwany mniejszy wkład własny. Na przykład ta inwestycja, która była wcześniej wymieniana ul. Kujawska, tramwaj, rozwiązania drogowe z tym związane, park & ride, przebudowa tramwaju wzdłuż ul. Wojska Polskiego tam dofinansowanie będzie wynosiło 75%. I dlatego w tej ogólnej liczbie przyjąłem 55.

Nie wiem skąd Radni mieli te dane. Na moje potrzeby Zarząd Dróg w trybie pilnym, nawet nie pilnym, bo on miał te dane. Tak wygląda statystyka problemu, o którym dzisiaj rozmawiamy. Liczb ulic gruntowych, długość, liczba mieszkańców. Czyli tak naprawdę rozmawiamy o około 29 tys. mieszkańców – też wśród nich jestem, tak jak wspomniałem – którzy nie mają utwardzonej drogi przy swoim domu. To jest 8,3% bydgoszczan.

I jak widzicie Państwo, nie uda się Wam powiedzieć, że *to Bruski jest ten, co ten problem stworzył i go nie potrafi rozwiązać*. Bo statystyki, kiedy te drogi powstawały. Niektóre mają ponad 100 lat, bodajże. A są tutaj drogi, które mają status drogi publicznej, nie wszystkie, tylko te, które w formie uchwały, władz miasta stosownych innych dokumentów zostały uznane jako drogi publiczne gminne. Tak wygląda ta statystyka według danych, które otrzymałem. Przy czym, i cztery lata temu i dzisiaj uważam, że zawsze te inwestycje, które dotyczą większej liczby mieszkańców w kwestiach drogowych powinny być ważniejsze. Mieszkam przy drodze gruntowej, mam 100 m do kostki, która jest na sąsiedniej ulicy. I jeżeli to co wspomniałem tutaj dzisiaj i powtórzę. Jeżeli mam się zastanowić i odpowiedzieć sobie na pytanie, jako mieszkaniec, czy chcę te 100 m dalej jeździć w takich warunkach w jakich jeżdżę, ale za to ul. Grunwaldzką w standardzie 2 plus 3, czyli z buspasem w stronę miasta.

Więc, jeżeli mam wybrać, czy dalej chcę jeździć te nawet 20 lat, te 100 m, ale jeździć szybko w stronę centrum, to odpowiem wolę w stronę centrum jeździć szybko, a nie stać 30 minut, albo 40 minut w korku między ulicą Kolbego, a węzłem zachodnim. Odważnie mam prawo to powiedzieć, jako mieszkaniec. Bo to są takie dylematy.

Zwiększyliśmy zdecydowanie środki, czterokrotnie na to, aby te mieszkania, które pokazałem na zdjęciach szybciej przestały tak wyglądać, żeby mieszkańcy mieli ciepłą wodą, żeby mieszkańcy nie musieli innych spraw załatwiać poza budynkiem, w którym mieszkają, tak. To widać. Tak samo przy drogach. Zdecydowanie więcej uznałem i Państwo zatwierdziliście, wydajmy na te podstawowe drogi, bo tam przemieszcza się, po niektórych kilkadziesiąt tysięcy samochodów dziennie. Kilkadziesiąt tysięcy. A są drogi nawet w Bydgoszczy – nie dociekałem dlaczego, ale się domyślam – w których mieszka 5 rodzin, a mają kostkę, jeszcze są ślepe. Takie też były decyzje podejmowane. Myślę, że Ci którzy by byli dociekliwi zobaczyliby kto tam mieszkał, albo mieszka. I to spowodowało te inwestycje, że trzykrotnie mniej jest uszkodzeń samochodów na terenie miasta.

I teraz te pytania, które dzisiaj padły i padną. Szanowni wnioskodawcy. Wiecie, że jestem osobą zerojedynkową: TAK – NIE. Miejcie odwagę i tym mieszkańcom, którzy przyszli i tym którzy nas oglądają pozostały koleżankom i kolegom Radnym odpowiedzieć na pytania: czy macie świadomość tego, że przedmiotowa uchwała zmniejsza możliwości Miasta i miejskich spółek w zakresie pozyskiwania środków europejskich? TAK, czy NIE. Macie świadomość, czy nie? Czy wnioskodawcy godzą się dodatkowo zadłużyć Miasto na budowę dróg osiedlowych? Powiedzcie, czy się godzicie, bo ja – mnie co jakiś czas rozliczacie, ale miasto zadłużone i ja jestem znowuż ten winien. Powiedzcie: Panie Prezydencie... – ja nie powiem, że ja zadłużę miasto – ale zaproponujcie – *Panie Prezydencie weź Pan 100 mln kredytu i buduj Pan drogi*. Miejcie tę odwagę. I kolejne pytania, których może być bardzo dużo. Tak naprawdę to są pytania o priorytety. Odpowiedzcie tym, którzy tu przyszli, bo może macie inne zdanie, może większość Rady, czy mniejszość ma inne, może każdy ma różne zdanie. Tam leży ankieta na oknie. Każdy może wziąć i te pytania wypełnić. Zachęcam. Osobiście mogę odebrać, albo złożyć u mnie w sekretariacie. Także jest ich 13, na wszelki wypadek jedna zapasowa, więcej niż wnioskodawców. Bo tak naprawdę są to pytania o priorytety. Się uśmiechacie – właśnie – bo robicie politykę tutaj i populizm, a nie poważnie dyskutujecie o mieście. I daliście zwięźć, oszukaliście mieszkańców, którzy tu przyszli, bo oni przyszli wierząc, że znaleźliście sposób na rozwiązanie ich problemów. A Wy chcecie w ten sposób swoje problemy rozwiązać.

Panie Łukaszu Schreiber, czy Pan będzie startował do parlamentu? Niech Pan powie. Panu jest potrzebna ta kampania. Proszę odpowiedzieć mieszkańcom. Zostawia Pan miasto, o które tak Pan się troszczy i idzie Pan do parlamentu. Proszę na to odpowiedzieć. No taka jest rzeczywistość.

Także moje spostrzeżenia. Brakuje Wam odwagi.

I kończąc.

Mam w związku z tym trzy życzenia. Po pierwsze ujawnijcie swoje priorytety wtedy będziemy dyskutować, czy trzeba wcześniej budować basen, czy rewitalizować Stary Fordon, czy jeszcze inne. Pokażcie swoje priorytety. Wy tylko krytykujecie, krytykujecie dokonywane wybory przez innych. I z kapelusza wyciągacie różne inne kwestie, które nie są realizowane. Przy czym jest nieuczciwe rozliczanie mnie z inwestycji, których – czy tematów, tak jak dzisiaj – nie ruszyłem, tylko z jednego powodu, bo nie ma na to pieniędzy, a Państwo nie pozwalacie, żeby tych pieniędzy było więcej. To jest nieuczciwe podejście. Liczycie na to, że nie wszyscy się zorientują, że ta gra na tym polega. Drugie. Życzę Wam, żeby wiedze o finansach miasta nie zgłębiali z partyjnych broszur, czy instrukcji, tylko zerknijcie do dokumentów, które przygotowują niezależne finansowe instytucje: Regionalna Izba Obrachunkowa – mówię chociażby o ostatniej opinii, opinia pozytywna, agencja Ratingowa Fitch, rosnąca ocena naszej sytuacji finansowej, która była jeszcze 3 lata temu tragiczna. A Was to nie interesuje. Wy i tak jak szabelki podniesiecie przy głosowaniu przy absolutorium – nie jesteśmy zadowoleni. Tak no tak to polega. Tam gdzie jest prawda to trzeba zgodnie z prawdą powiedzieć, jaka ona wygląda, a nie udawać, że jej nie ma. Czy te instytucje się mylą? Kolejne pytanie. Pisząc swoje raporty. Czy kłamią, czy się mylą? Proszę odpowiedzcie, dlaczego jest taka sytuacja. Nie potraficie się przyznać, że ktoś coś dobrze robi tylko musicie być zawsze na NIE.

I trzecie życzenie. Przyznajcie się publicznie, że dostrzegacie to, że Bydgoszcz się zmienia w pozytywnym kierunku. Mówcie o tym odważnie, bo jak będziecie mówić, że jest źle to wszyscy będą myśleli, że jest źle. Miejcie odwagę. To jest w części także Wasz sukces.

Ale gdybyście mniej udawali, że robicie, a więcej pracowali, chcieli rozmawiać naprawdę, a nie na pokaz, to na pewno by udało się więcej zrealizować.

Dziękuję bardzo.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Szanowna Rado.

Nie jestem wnioskodawcą, ale muszę ad vocem do Pana Prezydenta.

Najpierw prośba do Pana Przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy. Proszę, aby Pan swoje zadanie przeczytał nr 12 *czuwanie nad zapewnieniem warunków niezbędnych do wykonywania przez radnych ich mandatu*, nam radnym zapewnił. Gdyż nie może być takiej sytuacji, organ, Prezydent Rafał Bruski mówi o radnych w taki sposób. Panie Prezydencie nie godzi się. Ja Panu nie wypominam, czy Pan jest ekonomistą z Grecji, albo z innej jakiejś miejscowości. Radny jest Radnym Rady Miasta obojętnie, czy jest nauczycielem, czy rzemieślnikiem, czy kimś innym.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny, ale Pan teraz narusza relacje w drugą stronę.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Powiem tak, jak mówi mój kolega Wiceprzewodniczący: Rafał nie idź tą drogą. Dlaczego? Panie Prezydencie, to my Radni Rady Miasta byliśmy u Radnych Rad Osiedli w dzielnicach wszystkich. To Ci mieszkańcy powiedzieli: *pierwszy najważniejszy problem tego miasta to jest budowa dróg osiedlowych*. Czy Panu się podoba, czy nie. Tak powiedzieli mieszkańcy. Pan mówi, że Pan spotkał się z mieszkańcami przed wyborami. Raz w okręgu. I co Pan powiedział: *nie będę budował dróg osiedlowych, bo tak 4 lata robiłem i będę robił*. A w tym budżecie, co Pan zrobił. Buduje cztery uliczki na osiedlu Eskulap. Dla kogo? Dla których mieszkańców? To może wrócimy. Kto tam buduje budynki? Pyta się Pan skąd pieniądze (...) Panie Prezydencie, proszę przeczytać sobie ustawy. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jasno i wyraźnie. To rada gminy, to my Radni wszyscy tutaj w imieniu mieszkańców decydujemy o Pana głównych kierunkach działania. To my Radni Rady Miasta mamy możliwość i prawo Panu powiedzieć: *proszę to zrobić, tak chcą mieszkańcy*. I dzisiaj się to czyni. Czy Panu się podoba, czy nie.

Pan mówi skąd pieniądze? Panie Prezydencie, to może nam Pan powie, po co zakupił Pan Młyny Rothera? Może Pan nam powie dlaczego w cudzysłowie „Pan Osuch dostał 14 mln zł.”? Mogę wymieniać tu wiele innych rzeczy. Dlaczego Pan zmienia niekorzystnie dla miasta umowy? Dlaczego Pan to czyni, nie mówiąc o tym Radnym Rady Miasta Bydgoszczy? Dlaczego ulice są zagrożone, które miał Pan budować? Dlaczego inwestycje są zagrożone? Co Pan nie ma? Nie ma Pan telefonu do przyjaciela? Jeśli chodzi o ulicę, o której Pan wspomniał ulicę Grunwaldzką. Panie Prezydencie, to jest droga krajowa nie osiedlowa. To nie jest zadanie własne gminy. To jest zadanie Pana rządu, Pana kolegi, który siedzi w Ministerstwie. Dlaczego, my mieszkańcy, mamy wydać na drogę krajową ponad 30 mln zł.? Nie! My, chcemy mieszkańcy na budowę dróg osiedlowych. I to jest priorytet, dla Pana dzisiaj będzie wyznaczony. Jeśli nie dzisiaj to mieszkańcy miasta Bydgoszczy przyjdą jeszcze raz z tą uchwałą. I tu nie będzie ich 20, 30. Powiedzą jasno i wyraźnie jaki jest priorytet.

Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pamiętam, Panie Radny, z historii niedawnej, kiedy był Pan prominentnym urzędnikiem i namiestnikiem Prezydenta Dombrowicza, zupełnie inaczej Pan mówił, ale cieszę się, że Pan ewoluuje w poglądach i to jest bardzo ważne, że ludzie dojrzewają do pewnych rzeczy.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Kiedy, nie wiem ile to było, godzinę temu, proponowałem dyskusję, prosiłem byśmy mieli do czynienia znowu z poważną debatą, a nie z niepoważnymi propozycjami. Niestety po raz kolejny usłyszeliśmy niepoważną argumentację, co gorsza jeszcze w bardzo niekulturalnym tonie.

Znaczy, ja powiem tak, nikt tutaj się nie domaga tego, żebyśmy się wzajemnie głaskali bo nie od tego jesteśmy, ale słowa o tym, że tacy i tacy radni to są oszuści i że dopuszczają się oszustw to są słowa niegodne Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Szanowny Panie Prezydencie. Pańską wypowiedź można podzielić na dwie części. Pierwsza była kabaretowa. Naprawdę, dobry kabaret, dobre show. Ja sam nie mogę powstrzymać się od uśmiechania. Bo naprawdę to było zabawne. Tylko, tak. Poza tym, że to było zabawne przemycił Pan kilka nieprawdziwych informacji.

Po pierwsze. Zarzucił Pan, Radnym wnioskodawcom, że złożyliśmy projekt po to, aby Pan powiedział: *nie*. Wręcz przeciwnie, złożyliśmy ten projekt po to, aby Pan powiedział: *tak*. I ma Pan ku temu świetną, kapitalną okazję. I powiem więcej, złożyliśmy ten projekt w takim kształcie, proponując 20 mln zł., czyli około procenta budżetu obecnego, po to, aby mógł Pan także np. zwiększyć tę kwotę i będzie to kapitalny sukces Pana Prezydenta.

Po trzecie. Pan oskarżył nas o jakieś wyścigi. Tylko, że znowu Pan nie usłyszał, albo nie chciał usłyszeć tej argumentacji, którą powiedziałem, że od razu był taki pomysł i plan i to jest najlepszy termin, dzisiaj żeby o tym dyskutować. Oskarżył nas Pan o wyścigi. No, ale no wiem Pan, z Panem się trudno w tej sprawie ścigać, bo piąty rok mija i nic w tej sprawie nie zostało podjęte. Intencją naszą podstawową nie było się ściganie z kimkolwiek, tylko to, żeby sprawa mogła zostać zapisana w budżecie na rok 2016.

Bruski rujnuje. Dobrze dajmy sobie spokój. Nikt z nas, jako radnych wnioskodawców nie tworzył, ani tej strony, ani podobnych rzeczy nie wygadywał. I proszę o nieprzypisywanie nam w taki sposób zupełnie nieprawdziwych intencji.

Wreszcie, mamy nie mówić, że Bydgoszcz jest w ruinie. Ale nikt nie mówi. I dobrze Pan wie, że także z tej sali i z tego miejsca, jako radni wnioskodawcy za dobre decyzje potrafiliśmy Pana chwalić i niech Pan nie wmawia mieszkańcom, że zawsze głosujemy na nie, zawsze głosujemy na to, żeby zrobić zamieszanie i zrobić Panu na szkodę. Bo możemy sięgnąć do wyników głosowań i możemy je porównać i możemy zobaczyć jak to naprawdę wygląda. Szanowny Panie Prezydencie. Taki stopień demagogii, którą Pan zaprezentował w tym swoim wystąpieniu. Myślę, że przebił Pan wszystkich razem wziętych i to jeszcze podwójnie, z nawiązką.

A przechodząc już do merytorycznych spraw i problemów, które zostały podniesione.

Po pierwsze. Opinia prawna. Twierdził Pan, że nie słuchamy i że nie słuchaliśmy Pana Mecenas. No, nic bardziej mylnego przecież Pan Radny Jarosław Wenderlich, jeden z radnych wnioskodawców odpowiadał na te zarzuty bardzo dokładnie. Chyba nie o to chodzi, żeby każdy wychodził i klepał to samo. Bo wtedy byśmy tu siedzieli w nieskończoność.

Ponadto przypominam, że dysponujemy dwiema niezależnymi opiniami prawnymi, które też zostały przedstawione. Szanowni Państwo. Oczywiście w każdym projekcie uchwały można tak szukać dziury w całym, żeby uznać, że coś jest z nim nie tak. Wydaje mi się, że także nie o to chodzi.

Następna sprawa. Wieloletnia prognoza finansowa i te zapisy, które zostały poczynione. Sam Pan przecież o tym mówił – a ja przypominałem te słowa – że kwoty, które są tam zapisane w budżecie na inwestycje to jest jakieś 60 – 70% tego budżetu – to są Pana słowa, Panie Prezydencie. Możemy zajrzeć do stenogramu – może Pan powiedział 60 do 80% tego jedynie nie jestem pewien. A więc doskonale Pan wie, że są jeszcze dodatkowe środki i są dodatkowe inwestycje, które będą realizowane.

Ponadto właśnie i to mamy odwagę mówić, wbrew temu, co nam Pan zarzuca pytając, czy jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków europejskich. No, tak ja przynajmniej to mówię w swoim imieniu, ja jestem zdania, że nie należy się tym tak przejmować jak Pan to robi. Zresztą te środki są często wydawane w sposób bardzo głupi. Tak jak ten system ITS – u. Znaczący głupi?! Jasne, że jest to fajny gadżet. Tylko, że w porównaniu do listy priorytetów stoi on bardzo nisko. Takie jest moje zdanie.

Wskazane zostało. Jeszcze jedna rzecz. Drogi rowerowe. Jestem też wielki orędownikiem, żeby je budować i rozbudowywać sieć dróg, ale jeżeli nie mamy ulic gruntowych to najpierw się tym zajmijmy. Miał Pan kolejne wskazanie.

Ponadto, wie Pan, miliony wywalone już, a będzie jeszcze więcej i w projekty, które nigdy nie zostały zrealizowane i w takie sprawy jak Młyny Rothera, czy wreszcie w bydgoskiego Zawiszę też 14 mln poszło, a Zawisza spadł i tak do I Ligii. Trudno to wszystko nazwać wielkim sukcesem. I Pan się zachowuje tak jak taki pewien mój znajomy z czasów, jak graliśmy w szachy. On tak. Ustawiał pozycję np. czasem beznadzieją i mówił: no teraz to już nic nie mogę zrobić, no przegrana partia. No tak, no przegrana. No teraz już nie można nic znaleźć środków na dodatkowe inwestycje, jakie Pan wszystkie rozpisze z czasem. Tylko to też nie jest poważna dyskusja. I jeżeli my dzisiaj mówimy, że uważamy tę sprawę za priorytetową i chcemy by została ona wpisana do projektu budżetu i na ten rok i w wieloletniej prognozie finansowej to wskazuje właśnie pewien priorytet działań. Wydaje się to też rzeczą zrozumiałą.

Mówi Pan, że nigdy nie wskazujemy na to, co można zrobić taniej, inaczej albo jak zaoszczędzić środki. Panie Prezydencie, ja o tym mówiłem wielokrotnie chyba także nawet na tej sali. Choćby kwestię budowy tramwaju, którą Pan podjął zresztą do Fordonu. W moim przekonaniu należało to zrobić inaczej. W moim przekonaniu należało zrobić dodatkową drogę zamiast budowy tramwaju, która połączyłaby Fordon z centrum miasta, wydzielić tam buspasy, odciążałoby to ruch, korzyść byłaby dla wszystkich, a dodatkowo byłoby to tańsze. Tańszy byłby także koszt eksploatacji i zakupu taboru. No, ale to jest pewna dyskusja. Pan jest Prezydentem Miasta Bydgoszczy. To Pan bierze za te rzeczy odpowiedzialność.

I wreszcie na koniec należy powiedzieć o wnioskach Pana Radnego Dzakanowskiego, bo zostały składane na Komisjach. Ja powiem tak, tak jak to zapowiedział zresztą Pan Przewodniczący. Myślę, że dobrze byłoby, aby po ogniu dyskusji nastąpiła jakaś przerwa zanim przegłosujemy, żebyśmy mogli wspólnie z przedstawicielami klubów skonsultować kilka spraw. Na pewno niektóre z propozycji do uzasadnienia są właściwe. Co do kwoty, bo Pan Radny proponuje jej zwiększenie z 20, proponowanych przez nas jako wnioskodawców, do 35 mln. No to właśnie wychodziliśmy z założenia, żeby wpisać mniejszą kwotę, żeby ten projekt uchwały miał większą szansę poparcia. Bo gdyby było tak, jak Pan Prezydent mówi, to wpisalibyśmy sobie 45 mln, tak?! Tylko nie o to właśnie nam chodzi.

No i wreszcie. Ostatnia sprawa. Panie Prezydencie mówi Pan, że ciągle zwalamy na Pana brudną robotę do wykonania i że Pan ma szukać, no jeżeli to jest taka naprawdę brudna i ciężka robota to proszę ustąpić ze stanowiska. Dziękuję.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Ja ad vocem przepraszam, że do Pana. Panie Przewodniczący przeczytałem punkt 12 ze Statutu, który dotyczy Pana Przewodniczącego, ale w tym zestawie nie znalazłem miejsca, ani punktu, w którym Pan może cenzurować wypowiedzi radnych. Proszę tego nie robić.

Dziękuję bardzo.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Przy wielkim temperamentem jaki posiadam staram się w swoich wypowiedziach rozwiązywać ewentualne problemy. Staram się nikogo nie obrażać, nie kierować złośliwych słów pod adresem radnych, czy kogokolwiek. Ale muszę Panie Prezydencie stanowczo zaprotestować jeżeli chodzi o mojego kolegę Klubowego Pana Przewodniczącego Marka Gralika. Kiedy zrobił Pan taką niestosowną wypowiedź w jego kierunku. Panie Prezydencie, Pan Marek Gralik był kandydatem na prezydenta, moim kandydatem. Minimalnie, co prawda przegrał, ale jest następną kadencją radnym, tym samym jest wybierany przez wyborców. Jest obdarzony przez nich zaufaniem, także sprawdza się w tej pracy i zna problemy mieszkańców Bydgoszczy w każdym zakresie. Nie tylko w tym zakresie jaki wykonuje zgodnie ze swoim zawodem. Nie lubię, Panie Prezydencie, jeżeli w taki sposób zwraca się do tak Szanownego Radnego i do tak Szanownego i szanowanego Radnego jakim jest Pan Radny Marek Gralik. To tak osobiście. Ja też nie staram się nigdy, ani nikogo obrażać na tej sali.

Ale Panie Prezydencie, bardzo mi się nie podoba jeżeli Pan robi zestawienie zdjęć. Może Pan robić sobie i pokazywać mnie ile Pan chce. Ale zestawienie zdjęć Pana z kieliszkiem, to nie ja robiłem to zdjęcie. Nie podoba mi się takie zestawienie. Proszę więcej takich rzeczy nie robić. Bo to rzeczywiście w moim przekonaniu było trochę populistyczne.

Nigdy w życiu takiego czegoś nie zrobiłem. Nie zrobiłem Panu tego zdjęcia, żeby takie zestawienie robić. To jest taka moja prośba.

Panie Prezydencie, ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden problem. Zwrócił Pan uwagę, że Bydgoszcz się rozwija. To jest prawda, że Bydgoszcz się rozwija. W gruncie rzeczy rozwija się też w dużej mierze dzięki środkom unijnym. Pokazał Pan problem Panie Prezydencie, co się stanie jeżeli zwiększona zostanie kwota wolna od podatku, mówimy o tych 8 tys. i to w skali naszego miasta było to około 70 mln. Panie Prezydencie, ale kiedy rozmawialiśmy na temat bezrobocia, kiedy sprawozdanie składał Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, kiedy ja zwracałem uwagę, że nie do końca wierzę statystykom. A nawet powiem z większym przekonaniem, nie wierzę tym statystykom. Bo w Bydgoszczy po pierwsze jest bezrobocie. Bydgoszcz się wyludnia. No wyludnia się dlatego, że młodzi ludzie wyjeżdżają. Mnie się przekonuje, że nie dlatego, że nie ma tu pracy, tylko dlatego, że tam jest lepiej. Jakby tu była praca ludzie by tu zostawali. A czego dowodem na to jest to, że mamy mniejsze właśnie wpływy z PIT – u. I to się tutaj wszystko zająbia. Ja broń boże nie krytykuję, ale to jest taka prawda. Szanowny Rady Januszu Czwojda, czy ja powiedziałem, że nie. Ja tylko mówię, że jest jeszcze za mało. W Bydgoszczy zarabia się praktycznie najmniej w Polsce, statystycznie. Ja nie mówię, że to jest Prezydenta Rafała Bruskiego вина. To są naleciałości. I nie mówię, to, że dzisiaj mamy ten problem od razu rozwiązać. Ale chciałbym prawdy na tej sali, że jeżeli jest sprawozdanie dotyczące bezrobocia, sprawozdanie dotyczące życia mieszkańców Bydgoszczy to ma być to prawdziwe sprawozdanie. Bo dzisiaj przy wyliczeniu tych wszystkich kwot wpływających do budżetu, że tak dokładnie nie jest, że jeżeli byłoby tak dobrze, jak my mówimy, jak Pan Prezydent mówi, Panie Prezydencie, to wpływy byłyby większe, byśmy dzisiaj na temat dróg nie musieli rozmawiać, bo te pieniądze by były.

Ja naprawdę staram się nie być populistą. Raczej nie jest populistą i prosiłbym jeszcze na sam koniec, Panie Prezydencie o to żeby, co powiedziałem na początku nie robić zestawień takich zdjęć. To mnie bardzo mocno zabolowało. Tak samo jak zabolowała mnie sprawa dotycząca mojego kolegi Klubowego Pana Marka Gralika.

Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Prezydencie.

Pozwoliłem sobie zabrać głos z tego miejsca po wystąpieniu Pana Prezydenta. Nie tego się spodziewałem. Naiwnie być może spodziewałem się merytorycznej dyskusji. W końcowym swoim wystąpieniu prosiłem Pana o to, żeby Pan przedstawił swój program, powiedział w jaki sposób ten problem chce Pan rozwiązać, skonfrontował go z naszym. Zachęcałem do tego byśmy może się spotkali, byśmy może uzgodnili pewne niejasności, propozycje zmian w konkretnych zapisach.

I gdyby tak tą całą Pana wypowiedź „wytrzepać” z tego wszystkiego, co nie dotyczyło merytorycznego rozwiązania problemu budowy dróg osiedlowych to by zostało: nic. To by nic nie zostało. Pan w sprawie problemu mieszkańców nie ma nic mieszkańcom do powiedzenia.

Pan Prezydent powiedział: *problem rozwiążemy budując drogi, a nie przyjmując program budowy dróg*. Zgadzą się. Tylko proszę budować te drogi. Gdyby Pan, Panie Prezydencie te drogi budował to byśmy tego programu nie proponowali. Po co program budowy dróg skoro drogi się buduje. I tu się zgadzamy. Tylko problem polega na tym, że Pan nie buduje i nie ma Pan koncepcji budowania drogi.

Pan mówi o wyścigu. O wyścigu *kto*, jak cytuję: *zawłaszczy ten temat*. Czy bardziej Pan Bogdan Dżakanowski z grupą mieszkańców, czy bardziej Radni PiS? Wpisując się nawet w retorykę Pańskiej wypowiedzi o wyścigu, to ja się zapytam, a gdzie Pan jest w tym wyścigu, w tym wyścigu na propozycje rozwiązywania rzeczywistych problemów mieszkańców? Czy Pan w tym wyścigu jest przed Panem Bogdanem Dżakanowskim? Za PiS – em, przed PiS – em, w której pozycji tego wyścigu Pan jest? Pan w ogóle nie bierze udziału w tym wyścigu, Panie Prezydencie!

Radni przyszli tutaj by usłyszeć od Pana Prezydenta słowo: *NIE* – tak Pan powiedział. Nie, wnioskodawcy przyszli tutaj, by usłyszeć od Pana słowo – *TAK*.

Co zrobiliście w sprawie mojej drogi? – pyta Prezydent Miasta, pyta mieszkaniec miasta, który nie wie jak się te sprawy załatwia. Panie Prezydencie, gdyby Pan, jako mieszkaniec Bydgoszczy przyszedł do mnie do radnego, który nie ma nic wspólnego z Pańskim osiedlem, bo jestem radnym z innego okręgu wyborczego to ja bym się Pana drogą zajął, tak jak zająłem się drogą właśnie wspomnianej ulicy Nowej. Chociaż Szwederowo to nie jest miejsce mojego działania, bym powiedział, czy szczególnego działania jako radny. Zajmuję się każdą sprawą z jaką zgłosi się do mnie mieszkaniec Miasta. Pan nie zna drogi do Rady Osiedla? Pójść przedstawić problem, że ta ulica jest istotna. Pan przedstawi dlaczego jest istotna. I byśmy się tą sprawą zajęli. My popieraliśmy każde projekty budowy dróg osiedlowych, bo widzieliśmy w tym znacznie więcej to, niż Pan próbuje zobaczyć. Przez ten pył dróg osiedlowych, który się unosi latem Pan nie widzi problemu. Pan nie widzi, co się tam za tym pyłem kryje.

Pan twierdzi, że jest potrzebne zwiększenie środków na miejski zasób mieszkaniowy, bo budynki są w takim opłakanym stanie – zdjęcie Pan pokazywał. Ja Panu przypomnę, że to Pan w sposób drastyczny zaproponował zwiększenie czynszów. A w jakim celu? Ano właśnie w takim celu, żeby były podwyżki na inwestycje. By były pieniądze na inwestycje. Więc to nie jest tak, że miasto w swojej szczodrości zauważyło problem tych kamieniczek, czy budynków ADM – owskich, które się rozpadają i miasto gdzieś tam pieniądze wysupłuje – Nie, miasto pobiera czynsz.

Jest cały program zwiększania czynszów. W tej chwili czynsze w budynkach ADM – owskich przekraczają znacznie czynsze w mieszkaniach spółdzielczych. Chociaż komfort (...) To nie jest bzdura. Tutaj mogę przyprowadzić Panu osoby mieszkające w Łęgnowo – Wsi, które w okropnych warunkach – przepraszam w Łęgnowie – mieszkają płacą znacznie więcej, niż ja płacę w spółdzielczym mieszkaniu, mając bardzo duże mieszkanie. Tylko ja chodzę do tych ludzi. Ja widzę jak oni mieszkają.

Pan przedstawia zdjęcia Cieszkowskiego. Naprawdę w sprawie Cieszkowskiego nic się nie robi, Panie Prezydencie? Chodkiewicza – w sprawie Chodkiewicza nic się nie robi? Młyny Rothera – w Młynach Rothera nic się nie robi? Przedstawił Pan – byłem zaszokowany – budynek mojej szkoły V Liceum w stanie opłakany, sprzed okresu bym powiedział późnego Dombrowicza, kiedy ten budynek nie był jeszcze ocieplony. Za Dombrowicz został ocieplony. A za Pana, Panie Prezydencie powstał piękny kompleks sportowy. Jakimi zdjęciami Pan tutaj próbuje nas zaszokować? Pokazuje Pan stadion – zdaje mi się Chemika – który jest faktycznie w kiepskim stanie, ale przecież jest z programu 5/6 w tej chwili już jest chyba, jesteśmy po przetargu i te siedziska tam będą remontowane. Takimi zdjęciami Pan tutaj epatuje.

Twierdzi Pan – *lubię wyzwanie i chcę się z nim zmierzyć*. Proszę bardzo, Panie Prezydencie. Wyzwanie: budowa uliczek osiedlowych. Niech Pan się zmierzy z tym problemem.

Pan mówi i skądinąd słusznie, że nie mógł Pan realizować budowy dróg osiedlowych, bo budżet w ruinie, bo trzeba było wzmacniać finanse miasta. Ja się mogę z tym zgodzić. Ale nie mogę się zgodzić z tym, jak Pan mówi, że to nie był czas na myślenie o budowie dróg osiedlowych. Czas na myślenie, Panie Prezydencie, jest zawsze. Czas na myślenie jest zawsze! I można myśleć, można tworzyć programy, można realizować je później, ale czas na myślenie jest zawsze. Powinien Pan widzieć problemy, jakie są w finansach naszych miasta oczywiście, ale mieć na uwadze to że to jest też problem – mówię o budowie dróg osiedlowych – i ten problem należy rozwiązać, jeśli nie teraz to później.

My Panu nie pozwalamy na to, żeby Pan się rozwijał, bo stale mówimy: nie, bo nie mamy pomysłów na przyrosty do dochodów. Panie Prezydencie, Pan proponuje sprzedaż mienia komunalnego w takim i w takim zakresie, przyrost potencjalny do budżetu miasta: jest? Jest. My to popieramy? Popieramy. Jak Pan się z tego wywiązuje? Sam Pan wie.

Kto proponuje najwięcej wydatków z budżetu miasta? Jak Państwo myślicie? Kto proponuje najwięcej wydatków z budżetu miasta, w tym inwestycyjnych? Kto? Prezydent Miasta, nie Radni. Prezydent Miasta proponuje najwięcej wydatków, w tym wydatków inwestycyjnych.

A co do tych uliczek, niepotrzebne. Proszę spojrzeć szerzej, czy nie wzrośnie wartość nieruchomości przy której jest porządna uliczka? Tak, czy nie? Czy budowa uliczek osiedlowych nie przekłada się też na rozwój miasta jako takiego?

Czy więcej, czy mniej mieszkańców będzie uciekało z miasta, które posiada wszystkie ulice utwardzone, a przynajmniej te przy których się znajdują budynki mieszkalne? Czy łatwiej, czy trudniej firmom pozyskiwać kontrahentów, robić biznesy jeżeli mają ulice wyremontowaną? Taka ulica jest niedaleko Jana Pawła II, nie pamiętam nazwy, ale słynna sprawa Oponeo. Sprawa była w kampanii wyborczej niesamowita. Firma zresztą bardzo dobrze prosperująca chciała się przenieść, czy groziła przeniesieniem się gdzieś indziej, właśnie z powodu stanu tej uliczki. Także proszę spojrzeć na to szerzej. To nie jest tylko po to, żeby Pan Kowalski suchą nogą mógł dojść do przystanku, ale to znaczy znacznie, znacznie więcej.

Zarzuca Pan nam populizm. Rok 2013 – maj – sesja Rady Miasta. Pan Prezydent przychodzi do Radnych z projektem uchwały dotyczącej Bydgoskiego Programu – Bydgoska Karta Rodziny 3+. Przynosi Pan projekt uchwały propozycję – wydmuszkę. Tam nic nie ma. Ja mówię z tej mównicy, że ten projekt w takiej wersji się nie przyjmie. Mieszkańcy, chodzi o rodziny wielodzietne, nic z tego nie będą miały i proponuję zmianę. Proponuję ulgi dla dzieci, które są z rodzin wielodzietnych w przedszkolach, w żłobkach i co najważniejsze w komunikacji miejskiej. Podaję przykłady innych miast i mówię, że wtedy ten program chwyci, wtedy mieszkańcy będą po tę kartę sięgać. Pan mówi: nie, nie, nie. Ja mówię: głosujemy wniosek, który postawiłem. Mówię wówczas, Panie Prezydencie z wniosku zrezygnuję jeżeli Pan przyjmie to jako swój własny. Co Pan robi? Ogłasza Pan 15 minutową przerwę. Idzie Pan za kulisy, rozmawia Pan ze swoimi pracownikami. Wraca Pan i przebija Pan używając Pańskiej nomenklatury moją propozycję. Nie tylko ulgi dla dzieci w żłobkach, przedszkolach, nie tylko w komunikacji miejskiej, że będą, ale - ja o tym dzisiaj jeszcze będę mówił w interpelacjach – ulgi przy odpadach komunalnych. Tego Pan jeszcze nie zrealizował. Ja to Panu przypomnę dzisiaj w interpelacjach. Pan proponuje to wszystko. Ja tego nie proponowałem, Pan zaproponował. Kto jest większym populistą? I teraz co się stało Szanowni Państwo. Gdyby Pan tych moich propozycji nie przyjął – założmy, że to są Pana – żeby Rada Miasta tego nie przyjęła. Co się stało w wyniku tego? To się stało, Panie Prezydencie, że na Bydgoszcz, na Pana spadła lawina nagród i pochwał. Do tego stopnia duża, że Prezydent Komorowski odznaczył Pana wysokim odznaczeniem państwowym. Między innymi dlatego, że to było oczko w głowie Prezydenta Komorowskiego, kiedy wówczas tworzył kartę wielkiej rodziny. Pan się doskonale w to wpisał i Prezydent Komorowski to zauważył. Bydgoszcz jest pokazywana jako przykład. Populizm? Nie wiem.

Sukces promocyjny, chociażby?! Duży. Pana osobisty – największy.

Te wyliczenia, które Pan podał są zgodne z moimi wyliczeniami. Faktycznie, przyjmując te wszystkie 596 dróg, prawie 170 km, to mniej więcej ten program, przy założeniu że połowa dróg bitumicznych, połowa dróg byłaby z kostki betonowej, to by mniej więcej zajęło te 20 – 23, może 25 lat. Pan mówi: *no, ale spokojnie program dotyczący Strategii Miasta Bydgoszczy jest do roku 2030.*

A który rok mamy Panie Radny 2015? No, to o co chodzi mamy jeszcze 15 lat. Aż 15 lat Panie Prezydencie? Czy tylko 15 lat? Nieruszenie tej sprawy teraz będzie się odkładało w czasie. Czy Pan myśli, że te uliczki same się zbudują? Trochę same się zbudują oczywiście z programu 25/75. Trochę się same zbudują. Ale nie w takim zakresie byśmy wobec tego problemu nie mieli stanąć. Przyjęcie tego programu dzisiaj to znaczy, że najpóźniej za 25 lat, wszystkie ulice, nawet te przy których nikt nie mieszka by były załatwione, tak?! By były zbudowane. 25 lat. Przy założeniu takiego finansowania jakie proponujemy. I przy takiej sytuacji, że to by było tak jak mówiłem mniej więcej w połowie bitumicznej i w połowie betonowych.

Panie Prezydencie, Pan tutaj do nas się zwraca, jak żona rybaka: mam trzy życzenia. No, ja mogę być złotą rybką i Pan się pyta: czy my jesteśmy zawsze na nie. Nie, Panie Prezydencie, my nie jesteśmy zawsze na nie. Proszę prześledzić wszystkie głosowania i zobaczyć, jak Radni Prawa i Sprawiedliwości powiem wnioskodawcy, albo opozycyjni szerzej głosowali. Tam gdzie są przychody. Nie jestem przekonany, że tam gdzie są przychody jesteśmy (...) bo gdzie są przychody Panie Prezydencie? W budżecie są przychody. No to teraz byśmy mieli sytuację doskonałą, że Pan by chciał, żeby tu był front jedności narodu, że co Pan Prezydent ustali to front jedności narodu powie: tak. A jak jest absolutorium to Pan z góry wie, że będzie przyjęte „za”. No po to jest opozycja, żeby krytykować. My nie mówimy, że wszystko jest źle. To nam i to jest retoryka Platformy Obywatelskiej - przepraszam za ten wtęt polityczny – ja tego bardzo nie lubię. Ale nam się próbuje wmówić, że my mówimy, że wszystko jest źle, że my szkalujemy Bydgoszcz, że my nie doceniamy tego co jest. Ja w swoich rozmowach, Panie Prezydencie, z różnymi samorządowcami spoza Bydgoszczy i w Bydgoszczy także w swojej działce oświatowej podkreślam, że my jesteśmy – są oczywiście niedociągnięcia – ale, że możemy być wzorem do naśladowania dla innych samorządów, jeśli chodzi o podejście samorządu do oświaty, takie kompleksowe, całościowe. Ja mógłbym się wypiąć na Pana, Panie Prezydencie i powiedzieć Strategia Rozwoju Oświaty, Pan jest Prezydentem niech Pan tworzy. Ja tego nie zrobiłem mam tam drobny udział w tym wszystkim. I cieszę się z tego i czuwam nad tym, żeby to się dalej rozwijało, bo to jest coś bardzo pozytywnego.

Panie Prezydencie do tej listy pytań, którą Pan dopisał, może Pan dopisać jeszcze jedno pytanie, czy ja, Rafał Bruski chcę być Prezydentem wszystkich bydgoszczan i rzetelnie rozwiązywać ich wszystkie problemy? Tak, czy nie?

Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Obiecałam sobie i nie tylko, że będę się jak najmniej odzywać. Przy czym najpierw do słów Pana Radnego Jamrożego. Panie Radny, człowiek jest człowiekiem. Nawet jak to zabrzmiało ostro jesteśmy politykami, powiedzmy sobie szczerze.

Nie jesteśmy dziećmi i osobami, które chodzą razem do kościoła tylko jesteśmy politykami. Ta granica pewnej dyskusji jest na pewno dalej posunięta. I pewne rzeczy żeby wybrzmiały trzeba je nieco barwniej powiedzieć. Ja nie przekroczyłem uważam tej granicy. Niech Pan też mnie zrozumie. Jeżeli ja widzę w mieście kilkadziesiąt tysięcy ulotek roznoszonych przez osobę, która kłamie, a potem widzę Pana też ściskającego się z tym Panem, to jednak mogę troszeczkę - i inne osoby które tam stoją – dajecie twarz, jesteście politykami, nie kiwajcie dzisiaj głową, że nie macie z tym człowiekiem nic wspólnego. Ten człowiek nie wykonał wyroków, kłamał mogę to jeszcze raz powtórzyć, a Państwo Go popieracie. Taka jest polityka, brutalna. Chcieliście wejść do niej, jesteście.

A co do tych słów, które Pan Radny Marek Gralik. Tylko jeden komentarz. Panie Radny, dzięki Panu dostałem od Prezydenta Komorowskiego medal, dzięki Panu powstała strategia edukacji. No przecież Pan był tam wszędzie. No, takie odniosłem wrażenie. Także serdecznie za to dziękuję.

Dostrzegam wszystkie problemy. Tylko przyjęliście Państwo jedną taktykę. Pokazałem 10 mld potrzeb i problem, o którym dzisiaj mówimy. Wy zapomnieliście o tych którzy nie mają co jeść, którzy mieszkają w zagrzybionych mieszkaniach. A czemu nie chcecie? Trzeba wybierać. W życiu trzeba wybierać. I właśnie to trzeba dokonać wyborów.

I jeszcze jedna rzecz to ja dzisiaj pytam. Nie odpowiedzieliście na żadne pytanie, tam leżą. Zachęcam. Nie oszukujcie długim mówieniem. Nie zagłuszajcie swojego sumienia i intencji. Bądźcie uczciwi. Pytania (...) Pokażcie tym osobom, które przyszły: potrafimy odpowiedzieć na te pytania. Wystarczy długopis, ołówek. Jak trzeba dostarczę.

Dziękuję bardzo.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Panie Prezydencie, jeżeli Pan mówi o polityce, że tak się uprawia politykę. No to nie jest mój rodzaj uprawiania polityki. Ja zawsze staram się z szacunkiem do każdego człowieka. I czy jestem dużym chłopcem, czy jestem małym chłopcem polityka w moim rozumieniu to jest służenie drugiemu człowiekowi. Jestem samorządowcem, no Panie Prezydencie taka jest prawda.

I jeszcze raz powtórzę i może już ostatni raz. Moim kandydatem na Prezydenta był Pan Radny Marek Gralik. Wielce szanowany człowiek tego miasta. To, że leciutko przegrał i jest Pan Prezydentem, to nigdy Pan z moich ust nie usłyszał jakiegokolwiek krytyki, wycieczki do Pana. Cały czas mam szacunek do urzędu.

I jeszcze jedno i to też proszę sprostować teraz, zaraz. Nigdy nie ściskałem się z Panem Prezydentem Dombrowiczem, aczkolwiek jako Klub Prawa i Sprawiedliwości, Go poparliśmy.

Dziękuję bardzo.”

Radna Ewa Kozanecka powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Króciutko tylko odnośnie tutaj wypowiedzi Pana Prezydenta w stosunku do Radnego Marka Gralika. Ja bym bardzo prosiła i apelowała, żeby jednak takich zachowań i wypowiedzi nie było. Było to bardzo nieeleganckie i niestosowne. Wypominanie komukolwiek zawodu, który wykonuje nie jest to stosowne. Również by Pan nie chciał, żeby Panu wypominano kiedykolwiek zawód, który Pan wykonywał.

Oдноśnie ulic gruntowych, które Pan Prezydent raczył przedstawić i ilości tych ulic. Wymienił Pan 596 ulic. Natomiast my te dane mamy zupełnie inne. Także ja bym prosiła, żeby jednak uściślić te ilość ulic gruntowych, ponieważ na stornach internetowych, czy też na stronach Zarządu Dróg, czy też z informacji Zarządu Dróg my mamy tych dróg około 700, 800. Także poprosiłabym o uściślenie jednak tej ilości.

Również na stronie Zarządu Dróg jest harmonogram działań, które Zarząd Dróg podejmuje w sprawie właśnie profilowania, równania dróg, czy też interwencyjnych robót, które polegają na naprawie tychże dróg. To pokazuje skalę problemu i ilość jaka dotyczy w Bydgoszczy tych dróg. Prośba Panie Prezydencie, żeby przedstawić koszty jakie są w związku z tymi działaniami podjętymi, generowane. Czyli jak te koszty wyglądają na przestrzeni lat, czy roku?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ale to we wnioskach i interpelacjach, Pani Radna. Wnioski, interpelacje i zapytania. Teraz skupmy się nad tym projekcie uchwały.”

Radna Ewa Kozanecka powiedziała cyt. „Wracając też do Pana wypowiedzi odnośnie newralgicznych inwestycji, które są prowadzone w Bydgoszczy jest nią tramwaj do Fordonu, jest nią także szkoła przy ul. Bora – Komorowskiego. Chciałabym zwrócić uwagę, na infrastrukturę towarzyszącą przy okazji budowy tych newralgicznych ulic, przepraszam obiektów, czy infrastruktury. Wielokrotnie była podnoszona kwestia braku uregulowania spraw terenowo – prawnych. Mianowicie te sprawy dotyczą chodników, przejść, oświetleń, które prowadzą do tych głównych obiektów, czy to szkoły, czy też przystanku, które będą budowane.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna wnioski, interpelacje i zapytania. Tu mówimy o konkretnych pieniądzach na konkretne drogi. A wiadomo, że infrastrukturę buduje się dzisiaj nowoczesną: chodniki, deszczówkę, oświetlenie itd. To nie jest kwestia wybetonowania, czy też zalania nawierzchnią bitumiczną.”

Radna Ewa Kozanecka powiedziała cyt. „I teraz pytanie Panie Prezydencie, jak mieszkańcy jednego osiedla na drugie mają dotrzeć do tego przystanku, który będzie budowany w Fordonie, czy też do tej szkoły. Problem dotyczy przejścia, które jest przejściem w tym miejscu od 25 lat, nieuregulowanym prawnie, terenem, który jest w jakiś sposób terenem i przejściem dzikim.

W związku z tym prosiłabym też o załatwienie tej sprawy i odpowiedź w tej sprawie konkretnej. Jaka jest skala podobnych problemów w Bydgoszczy? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo, aby tego typu pytania zadawać we wnioskach, interpelacjach i zapytaniach. Ewentualnie powtórzyć.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Panie i Panowie Radni.

Dzisiaj wchodząc na tę salę usłyszałem, no jeśli Klub SLD Lewica Razem zgłasza „za” tym projektem to po pierwsze uzyska wdzięczność tych, którzy mieszkają przy drogach gruntowych, a po wtóre wszyscy ci, którzy mieszkają przy tych drogach gruntowych to będą wam o tym w przyszłych wyborach na jesieni pamiętali.

Dzisiaj jesteśmy rzeczywiście w sytuacji takiej, w której albo mamy poprzez projekt PiS – u, albo mamy wypracować być może inny projekt wspólnie, razem z koalicjantem i sądzę przy poparciu wszystkich innych radnych, który zmierzał będzie do tego, aby to co było wielokrotnie po pierwsze na tej sali wypowiedane, że wszyscy jesteśmy „za” budową dróg osiedlowych i wszyscy tym drogą osiedlowym chcemy pomóc.

Ja sobie dzisiaj zadaje takie pytanie i to pytanie też mi zadano w ciągu tych minionych kilku dni: dlaczego taki pośpiech przy podejmowaniu tej sprawy?

Co takiego otóż się stało przez minione kilka dni, że potrzeba było wniesienia w trybie nadzwyczajnym projektu uchwały dotyczącej dróg osiedlowych?

W mojej przeszło 20 – letniej praktyce w samorządach różnego typu zwoływaliśmy sesję w przypadku nadzwyczajnych zdarzeń wtedy kiedy do budżetu wpływały jakieś pieniądze i trzeba było podjąć uchwałę, aby te pieniądze rozdysponować. My dzisiaj mamy rozdysponować pieniądze, którymi razem w kasie, która nazywa się Bydgoszcz mamy i które zgodnie z wolą Rady możemy przeznaczyć na różne rzeczy. I hipotetycznie podejmując tę uchwałę, podejmując i wyrażając niewątpliwe szczęście dla wielu osiedli spotkałem też takie pytanie: A Panie Przewodniczący, jaka będzie zasada ustalania kolejności ulic? Które ulice będą pierwsze, które drugie? Kto się będzie w tej sprawie wypowiadał? Kto będzie w tej sprawie podejmował decyzje?

Klub mój - Nasz Klub - wielokrotnie wypowiadał się z tego miejsca w kwestii dotyczącej przyszłości Bydgoszczy w zakresie tego, co od niej oczekujemy, dotyczącej wykorzystania środków unijnych. To przecież w miesiącu kwietniu mówiliśmy Panu Prezydentowi prosto w oczy: *Panie Prezydencie nam się tempo przygotowania Miasta nie podoba*. Nam bardziej by się to wszystko podobało, gdyby była rozmowa z Radnymi. Gdyby w tej kwestii – i to apelowaliśmy o toż też do radnych - aby powołać wspólną Komisję, która przyglądałaby się wydatkowaniu środków unijnych. To było przecież podjęcie przez Prezydenta inicjatywy rozmowy z Radnymi. Te rozmowy odbywaliśmy także o PSZOK - ach – proszę bez wycieczek do nazwiska.

Ale przecież pamiętacie Panie i Panowie, kiedy Panu Prezydentowi Niedźwieckiemu zwracałem uwagę: *Panie Prezydencie Niedźwiecki proszę zobaczyć w te osie i proszę popatrzeć, które projekty miasta do tego pasują, a które do tego nie pasują i czy wszystko tam jest w kwestii dotyczącej Miasta.*

Dzisiaj jesteśmy w sytuacji takiej, Panie i Panowie, która nam się nie powtórzy. Jesteśmy w sytuacji takiej, że w przyszłości miasto Bydgoszcz tak wielkich środków nie otrzyma. Poprzednio, w poprzednim okresie mieliśmy do dyspozycji i uzyskaliśmy przeszło miliard złotych. Czy były to środki duże? Inne miasta uzyskały więcej, inne miasta pewnie uzyskały większy postęp. To nie były nazbyt wielkie środki. Bo jeżeli do tego dodać, że przeszło prawie 25% to most uniwersytecki, zatem na te pozostałe pozostało nam 750 mln. I my dzisiaj i każdorazowo mój Klub z tego miejsca mówił, że w pierwszej kolejności środki unijne, zabezpieczenie środków unijnych. I dzisiaj Panie Radny Marek Gralik, gdyby cokolwiek można było powiedzieć to można powiedzieć tak, że wiemy w 2015 jakie będą to środki z RPO w aspekcie (bo został ogłoszony konkurs) dla Urzędów Pracy i na jesieni będzie konkurs, który dotyczył będzie szkolnictwa zawodowego i poza tym nic nie wiemy. Ale to nie zależy do nas, to zależy od innych i musimy być na to przygotowani. Bo mój Klub mówił, bądźmy przygotowani merytorycznie, ale mój Klub też mówi bądźmy przygotowani finansowo do startu o te środki. Przed nami oczywiście ogrom potrzeb, który wyznaczony jest przez oczekiwania wszystkich i moim zdaniem dzisiaj dużym ryzykiem jest wpisanie w uchwałę wielkości środków, która będzie zobowiązywała Prezydenta do wydatkowania takiej wielkości środków. Natomiast ryzykiem nie będzie namówienie Prezydenta przez Wysoką Radę do wspólnej rozmowy o drogach osiedlowych wtedy kiedy będą znane na jesieni już kwestie dotyczące wielkości środków unijnych zarówno w RPO, które będą do dyspozycji 2016 r., jak i w innych programach.

Mój Klub odbył rozmowę między innymi z Przewodniczącym Komitetu Bydgoskiego Stowarzyszenia Miedzyń – Prądy, Panem Dariuszem Smolem mamy tu nawet dokumenty w tej sprawie. Obiecaliśmy w tej sprawie poparcie dla idei budowy dróg osiedlowych w granicach Miedzyń – Prądy. Obiecywaliśmy tak jak Radni Platformy w innych dzielnicach. I z tego pewnie będziemy się, każdy z nas wyliczał i spowiadał, ale każdy z nas będzie się również wyliczał z tego jaka będzie nasza odpowiedzialność, co dotyczy przyszłości Bydgoszczy. Ja przypomnę wszystkim, że z tego miejsca mówiłem, że to będzie wspólna przyszłość, Państwa Radnych i Prezydenta, też. I dzisiaj w imię tej wspólnej odpowiedzialności za to w jaki sposób ma się rozwijać nasze Miasto należy to o czym Prezydent mówił już tutaj, kiedyś, że na jesień zamierza opracować założenia do wieloletniego programu dotyczącego utwardzania ulic. I w związku z tym ja mam takie następujące wnioski.

Po pierwsze chciałbym uprzejmie prosić, aby po – wniosek formalny – Panu Radnym Januszu Czwojda nastąpiła 20 minutowa przerwa.

Chciałbym zaprosić Klub Platformy Obywatelskiej, abyśmy wspólnie, razem opracowali i przepracowali ten dokument idący w kierunku, po pierwsze zaufania Prezydentowi tak jak to mówił, że na jesieni taki program i zezwolenia do wieloletniego programu budowy ulic przedstawi, ale że przedstawi ten program również w zakresie założeń dotyczących, po pierwsze utwardzenia ulic. Po drugie kolejności wyboru, żeby to nie było tak, że będziemy chociażby tak jak dziś na tej sali licytować się, która ulica będzie pierwsza, a która druga. I musi być też, Panie i Panowie wobec tak wielkiego ogromu potrzeb uzgodniony tryb konsultacji społecznych. Przykro mi, ale tego typu uchwał nie podejmuje się z minuty na minutę. Niemniej wychodząc z założenia takiego, że po pierwsze jest program Pana Bogdana Dżakanowskiego. Po drugie jest ta uchwała. Po trzecie to co tutaj miałem, czyli jest program utwardzenia ulic w dzielnicach Miedzyń – Prądy. To dzisiaj możemy bez licytowania się czy jest to wyścig, bez mówienia Prezydentowi, że oto Prezydent jest tym, który najwięcej wydatkuje z budżetu pieniędzy. A kto ma wydatkować, jak nie Prezydent? Jak nie wójt? Jak nie burmistrz, który przecież opracowuje budżet, który jest wnioskodawcą budżetu? Ale, że możemy przyjąć taką uchwałę, która będzie zobowiązywała w miesiącach, w ostatnim kwartale bieżącego roku Prezydenta do przedstawienia takich założeń, bo wtedy Panie i Panowie, to o czym powiedziałem, po pierwsze znane będą terminy RPO, które w tym roku, znane są dwa terminy o których powiedziałem, a wtedy będą znane na 2016 i wtedy będą znane wszystkie inne działania, które związane są z kontraktem terytorialnym i innymi. Wtedy będzie można mówić o ewentualnych środkach, które możemy w latach następnych wydatkować bez straty środków, które mamy pozyskać z Unii Europejskiej. Bo chyba najgorszym byłoby wtedy kiedy zawsze mówiliśmy, że Bydgoszcz ma mało pieniędzy, że inni otrzymują więcej, że wtedy kiedy będą te pieniądze my ich nie możemy wziąć będziemy doskonale przygotowani, będziemy mieli projekty, a nie będziemy mieli środków. Stąd też najpierw proszę Klub Radnych Platformy Obywatelskiej abyśmy dopracowali projekt takiej uchwały. Ja myślę, że ten projekt będzie do przyjęcia przez wszystkich tych którzy są „za” drogami osiedlowymi, a „za” drogami osiedlowymi są wszyscy na tej sali.

Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Tylko do słów Pana Prezydenta i do słów Pana Wiceprzewodniczącego.

Jak rozumiem po wystąpieniu Pana Janusza Czwojdy byłaby zarządzona przerwa i jeżeli nie będzie sprzeciwu ze strony Pana Prezydenta, czy Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej wówczas te dwa Kluby by się spotkał, żeby opracować coś, jak rozumiem inne Kluby, czy przedstawiciele innych Klubów nie są dopuszczeni do tych konsultacji. To jest ewentualnie, bym prosił o doprecyzowanie. To jest jedna rzecz.

A druga rzecz. Szanowni Państwo. Dwie i pół godziny mijają.

Nie chciałbym, abyśmy zakończyli obrady tej sesji, niezwykle ważnej jak się okazuje, na przyjęciu, albo nie przyjęciu tego dokumentu, który przedstawiliśmy. Jak będzie przyjęcie to jakby nie ma o czym mówić. Natomiast, gdyby było nieprzyjęcie i nic więcej to byłby uważam policzek wymierzony w stosunku do bardzo dużej rzeszy mieszkańców. Dlatego Panie Prezydencie na tej sesji musi paść odpowiedź na pytanie: kiedy przedstawi Pan bydgoszczanom, kiedy przedstawi Pan Radzie Miasta sposób realizacji programu budowa i przebudowa dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej, który jest częścią Strategii Rozwoju Bydgoszczy do roku 2030? Na tej sesji co najmniej odpowiedź na takie pytanie musi paść.

Natomiast jeśli chodzi nie tyle o kolejność, Panie Przewodniczący, tylko bardziej chodzi o kryteria wyboru dróg. Ja mam też oczywiście swoje pomysły dotyczące tego, jakie drogi powinny być wybierane. Ale to są za duże szczegóły, żeby o tym w tej chwili rozmawiać.

Dziękuję bardzo.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Krytykując wniosek w zasadzie krytykował Pan nie wniosek, a wnioskodawców. Nam Pan zarzuca brak konstruktywnych działań podczas gdy Pan odnosił się do wnioskodawców nieraz z indywidualnymi wycieczkami sam nie zaproponował żadnej alternatywy. Wiemy, że ten problem ulic jest, istnieje, a Pan nawet zarysu alternatywy, że gdzieś tam kiedyś powstanie, tak?! Ale jej nie ma, nie przedstawił. Zarzucił nam Pan też, że nie dbamy o przychody miasta. Budowa dróg, utwardzanie dróg to jest tworzenie możliwości do powstawania firm. Firma nie powstanie tam, gdzie nie może dojechać ciężarów, gdzie nie może dojechać samochód dostawczy. Ja zawsze z takim zdziwieniem obserwuję gminę wiejską, w której pracuję, gdzie bez przerwy powstają nowe zakłady pracy, gdzie powstają nowe miejsca pracy, gdzie przychodzą nowe podmioty, które płacą podatki na rzecz gminy. A Bydgoszcz duże miasto, a tylko słyszymy, że tych miejsc pracy ubywa. Jedne zakłady są zamykane. Nie tworzy się miejsc na rozwój tych małych zakładów, które by chciały płacić niskie podatki, które by chciały móc dojechać do miejsca, w którym pobudują swój zakład, swoją firmę. To jest właśnie pozyskiwanie przychodów, tworzenie możliwości do zakładania firm.

Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowna Rado.

Odnosząc się do tych słów, ja mówiłem cały czas o problemie. Tylko mówiłem o tym, Panie Radny, że ja na problemy miasta muszę spoglądać wszystkie, jednocześnie. Ja nie mogę codziennie – możecie Państwo organizować codziennie tego typu debaty na różne tematy – tylko tak naprawdę z mojego punktu widzenia sposób zarządzania miastem obliuguje oglądania wszystkiego. I też zachęcam. Pan mówi, ciągle słyszę, że są zamykane miejsca pracy. Niech Pan spojrzy do GUS – u, niech Pan zobaczy jakie są dane. Tam są dane twarde i liczb i liczb się nie da zaczarować, ani przegłosować.

Mamy bezrobocie najniższe bodajże od 7 lat. Co roku o cztery dziesiąte w procencie mniejsze bezrobocie. A Pan mówi, że się zamyka. Co chwilę fabryka nowa się otwiera. Otwórzcie oczy Państwo. Otwórzcie oczy, spójrzcie przyjaźnie na miasto, w którym mieszkacie. To też jest Wasz sukces. Ja nie przeczę. To jest Wasz sukces. A co do takiego sposób myślenia, że pozwalacie sprzedawać majątek. No, możecie nie pozwalać, oczywiście. Przy Jagiellońskiej 2 pamiętamy jak pozwalaliście. A to co Pan mówi, że przecież jeżeli pozwalacie realizować inwestycję w drogę to potem się pojawią inwestorzy. Oczywiście. Tylko, że najpierw trzeba wydać kilka, niekiedy kilkanaście, niekiedy może i rok czekać kiedy przyjdą i kiedy z ich podatków przychody będą większe i z tych których zatrudnią, a do tej pory nie pracowali będą większe, niż to co wydaliśmy. Bo jak nie to wydajemy, a nie mamy nic w zamian. A to musi się zbilansować na dany moment i na dany czas. I w tym jest problem. Ja tak to dostrzegam, że Państwo jesteście na pewno lepszymi politykami ode mnie. Ja niewątpliwie jestem kiepskim politykiem. Często o tym mówię. Publicznie może pierwszy raz. Bo ja się kieruję zdrowymi zasadami, a w polityce często zdrowych zasad nie ma. Ale jestem lepszymi finansistą i mamy problem w komunikacji wzajemnej. Bo dla Was pieniądz nie istnieje. Pieniądz jest gdzieś tam, intencje, hasła no w tym jest problem w naszej wzajemnej komunikacji. Bo po prostu Wy ignorujecie temat pieniądza, a wszystko co można zrobić tylko dzięki pieniądzu w obszarze inwestycyjnym. No i tu jest problem więcej już dzisiaj się odzywać nie będę. Dziękuję.

Jeszcze co do tej deklaracji. Cały czas mówiłem i spotykałem się z mieszkańcami i z Państwem, chcę się zbilansować tak jak tutaj pamiętał te moje wypowiedzi Pan Wiceprzewodniczący Szopiński. Będzie - ja myślę – deklarowałem nawet w pismach, które wysyłam do różnych osób też w związku z drogami, bo ja mam też sporo interwencji, do mnie też te podpisy trafiają. Odpisuję uczciwie bilans na przełomie 2015/2016 roku będzie można dokonać, bo wtedy będzie okres kiedy wszystkie najistotniejsze decyzje unijne zapadną. I nie wiem mogę spróbować powiedzieć jaką datę, może wspólnie się tu spotkamy ustalimy. Oczywiście jeżeli nie będzie wszystkich informacji to można za miesiąc je pogłębić. Ale to jest uczciwy moment. To jest po prostu uczciwy moment.

Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 20 minut przerwy.

Obrady sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 13⁰⁵.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „A zatem wznawiam obrady XIV sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Bardzo proszę zgłosiła się Pani Radna Monika Matowska.”

Radna Monika Matowska cyt. „Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie.

Chciałam przedstawić wniosek w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”. Zanim jednak odczytam poprawki, chciałam zaznaczyć, że są to poprawki wypracowane przez Klub Radnych Platformy Obywatelskiej oraz SLD Lewica Razem z udziałem Pana Prezydenta.

Po drugie, jest to wniosek, który konsumuje wcześniej złożoną przez Prezydenta deklarację dotyczącą programu utwardzania ulic gruntowych.

Po trzecie, wniosek ten jest konieczny ze względu na wady prawne, które znajdowały się w uchwale wnioskodawców.

Przechodzę do odczytywania poprawek.

Po pierwsze, wnoszę o zmianę tytułu uchwały na następujący:

Uchwała w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Druga poprawka. Zastąpienie dotychczasowej podstawy prawnej następującą podstawą:

Art. 18 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 594 z późn. zm.), w związku z § 30 ust. 1 pkt. 5 Statutu Miasta Bydgoszczy, stanowiącego załącznik do uchwały nr LXIV/1348/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. z 2014 r., poz. 3409).

Trzeci punkt. § 1 pkt. 1 otrzymuje brzmienie:

Zobowiązuje się Prezydenta do przedstawienia do dnia 30 listopada 2015 r. założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Poprawka czwarta. § 1 pkt. 2 otrzymuje brzmienie:

Założenia do dokumentu wymienionego w pkt. 1 winny zawierać:

- *utwardzenie wszystkich ulic mających status ulicy gminnej,*
- *zasady ustalania kolejności utwardzania ulic,*
- *tryb konsultacji społecznej,*
- *informacje o możliwości finansowania.*

Piąta poprawka. § 2 otrzymuje brzmienie:

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Szósta poprawka. § 3 skreśla się.

Siódma poprawka. Wnoszę o zmianę treści Uzasadnienia na:

Niniejsza uchwała wynika z konieczności rozpoczęcia dyskusji na temat systemowego utwardzania ulic lokalnych. Datę przedstawienia założeń determinuje konieczność przygotowania odpowiednich propozycji. Kolejnym ważnym elementem jest kwestia uzyskania większej ilości informacji dotyczących pozyskania środków unijnych, które bezpośrednio wpływają na możliwość zaangażowania środków pochodzących z budżetu miasta.

Treść tych poprawek przekażę oczywiście do Komisji Uchwał i Wniosków, jak również wszystkim Państwu Radnym. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dobrze. To może jeszcze proszę o dostarczenie Państwu tekstu proponowanego. Chwileczka przerwy.

I Pan Radny Marek Gralik, bardzo proszę.”

Radny Marek Gralik cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie.

Można byłoby powiedzieć: a czemu Pan z tym nie wystąpił od samego początku, wówczas byśmy chyba przyspieszyli procedowanie. Widocznie miał Pan potrzebę takiego emocjonalnego wystąpienia i sprowokował Pan innych do tego.

Szanowny Panie Przewodniczący. Dziękujemy za przedstawienie tych poprawek. Ja bym prosił o przedstawienie na piśmie jednolitego tekstu tego projektu uchwały i po otrzymaniu jednolitego tekstu tego projektu uchwały, poproszę o 15 – minutową przerwę dla Radnych Prawa i Sprawiedliwości, byśmy mogli się nad Państwa propozycją zastanowić.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Rozumiem. Chyba wszyscy już otrzymali ten jednolity tekst.”

Radny Marek Gralik cyt. „To nie jest jednolity tekst.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jeszcze nie ma wszystkiego?”

Radny Marek Gralik cyt. „To są wnioski.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dobrze. Przepraszam.”

Radny Marek Gralik cyt. „Ponieważ, Proszę Państwa, tych wniosków jest tak dużo, to nie jest tylko jeden punkt, ale tych punktów jest znacznie więcej, więc de facto, i będzie przedstawiona odrębna uchwała, to ja bym prosił, żeby Pan Przewodniczący ewentualnie zarządził dłuższą przerwę – nie wiem, ile Państwu potrzeba, żeby przygotować jednolity tekst – i potem by nam jeszcze dać czas, żebyśmy się nad tym zastanowili.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jaka przerwa jest nam potrzebna? Ja proponuję może kwadrans na tekst jednolity, parę minut dosłownie.”

Radny Marek Gralik cyt. „To, Panie Przewodniczący, żeby usprawnić przebieg tej sesji, bym proponował, że my jako Klub Radnych będziemy w sali 203 i tam oczekujemy na dostarczenie nam tego tekstu jednolitego i najszybciej jak tylko się uda, najpóźniej w ciągu 10 minut po otrzymaniu tego tekstu, przyjdziemy na salę sesyjną (...). Przepraszam, i dla Pana Radnego Dzakanowskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „W jakiej sali Pan będzie, Panie Radny?”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „W 202.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Oczywiście. No dobrze. Czy ja to zapamiętam, słuchajcie – 203, 200A, 205, 208 ...”

Radny Marek Gralik cyt. „Nie, tylko 203.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dobrze, 203. Czy jeszcze jest potrzeba w tej chwili rozmawiania na ten temat, czy uruchamiany przerwę i pracujemy?”

Jest jeszcze Pan Radny Wenderlich, pierwszy się zgłosił. Pan Radny Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Wysoka Rado, Panie Przewodniczący. Pani Wnioskodawca Radna Matowska przedstawiła nam poprawki do procedowanego projektu uchwały, na mocy których zamierza zmieniać m.in. § 1 pkt. 1 oraz § 1 pkt. 2. W przedstawionym projekcie uchwały nie ma punktu 1 ani punktu 2, są co najwyżej ustępy. Więc chciałbym, żeby sprecyzował to wnioskodawca ewentualnie.”

Radna Monika Matowska cyt. „W ciągu 5 minut Państwu Radnym zostanie przedstawiony tekst uchwały również z tą poprawką, która przed chwilą została przez Pana Wenderlich podniesiona.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. A więc za parę minut będzie tekst jednolity. Na razie przerwa, kwadrans. Umawiamy się, 13³⁵.”

Ogłoszono przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę Panie i Panów Radnych o powrót na salę. Komisja Kultury tuż po zakończeniu sesji Rady Miasta. Nie, nie zwołujemy teraz Komisji. Komisja będzie po sesji Rady Miasta. Dziękuję.

Wznawiam obrady XIV sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Zostały przedstawione wnioski w sprawie zmiany uchwały w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”. Tekst jednolity, zgodnie z życzeniem, miał być przedstawiony. I proszę bardzo Pan Radny Łukasz Schreiber.”

Radny Łukasz Schreiber cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Złożone zostały rzeczywiście wnioski z poprawkami do przygotowanego projektu uchwały. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze, no niestety wnioski sprawiają, że tak naprawdę projekt uchwały zostaje zmieniony, że tak naprawdę mamy dyskutować nad innym projektem uchwały. Projekt uchwały, który został Państwu zaprezentowany i przygotowany, projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy” jest projektem znacznie bardziej konkretnym, jest projektem znacznie bardziej wiarygodnym dla mieszkańców i zapisuje konkretne działania, które muszą zostać podjęte. Zapisuje minimalną kwotę, ale zapisuje także, czego w tych propozycjach również nie ma, że działania te są podejmowane od 1 stycznia 2016 roku. Z tych poprawek nic nie wynika. Tak naprawdę mogą zostać realizowane – nie wiem – od jakiegoś czasu za 5 lat. To po pierwsze.

Po drugie, sam Pan, Panie Prezydencie, powiedział, że nie okrągłe słowa zapewnią to, że się drogi wybudują. A właśnie te poprawki zmierzają do tego, by rozmydlić ten projekt uchwały, a uzasadnienie, które jest, to zupełnie sprawa, że już nic nie wiadomo. Ponadto my się sprzeciwiamy jeszcze jednej rzeczy, znaczy poddajemy wątpliwość to, jako wnioskodawcy, i tą wątpliwość kierujemy w stronę Pana Mecenas z pytaniem. Otóż ten tekst jednolity, teraz tego projektu uchwały wraz ze zmianami różni się w tytule od projektu uchwały, który myśmy przygotowali i od punktu w porządku obrad, bo ten dotyczy w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń. A to naszym zdaniem, bez zgody naszej jako wnioskodawców, nie może się w taki sposób odbyć.

No i wreszcie na koniec, już tylko tytułem krótkiego ad vocem do tego, co mówił przed przerwą Pan Prezydent. Mówił Pan, że jest Pan kiepskim politykiem. Ale ja myślę, że tak nie jest, Panie Prezydencie. Pan dzisiaj pokazał, że jest Pan kapitalnym politykiem. Otóż Pan był Zastępcą Prezydenta Dombrowicza, to Pan przecież znacznie bardziej niż ktokolwiek z Radnych – wnioskodawców się z nim ścisłał, a uznał Pan, że to Radni wnioskodawcy są z nim. Także gratuluję Panu przebiegłości, tylko, że proszę pamiętać, że wyborcy i mieszkańcy mają być może lepszą pamięć niż Pan myśli. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Szanowni Państwo, pozwolę sobie nim jeszcze Pan Radny Dzakanowski. Ja jednak widzę tu pewne zobowiązanie, bo zobowiązuje się Prezydenta do przedstawienia do dnia 30 listopada 2015 r. założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”. Czyli tytułarnie jest to projekt, właściwie z nazwy, Państwa uchwały i Prezydent do 30 listopada musi przedstawić konkretny harmonogram działań, łącznie z wdrożeniem tego programu. Czyli tutaj ja bym się tego raczej nie bał, bo jednak projekt uchwały jest w tytule zawarty.

Bardzo proszę, Pan Radny Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Odniosę się do wnioskodawcy tych poprawek, do Pani Radnej Matowskiej. No nie mogę się zgodzić z Panią Radną, że ta uchwała jest wadliwie prawna, jest może niedoskonała, ale nie jest wadliwie prawna. To jest pierwsza rzecz.

No nie mogę podpisać się pod tymi wnioskami, które Pani wniosła w imieniu. Dlaczego? Dlatego, że po pierwsze, nas – mieszkańców nie interesują jakieś założenia do planu wieloletniego, nas interesuje budowa dróg osiedlowych nieutwardzonych. Możemy założeń mieć wiele. Panie Prezydencie, Pan dzisiaj powiedział, Pan jest od czynów. Proszę te czyny wykonać. Założeń możemy mieć wiele, jeszcze raz powtarzam.

I najważniejsza rzecz w tym wszystkim, to Rada Miasta dzisiaj chce wyznaczyć Panu Prezydentowi kierunki działania, a Pan ma je wykonać. A Pan i Radna chce scedować, że znowuż wrócimy do Pana Prezydenta i łaskawie Pan Prezydent w listopadzie powie: *komu mam wziąć, pokażcie skąd mam wziąć?*

I przedstawi znowuż ankietę – Panie Prezydencie ja jako niezależny wziąłem ankietę, Panu wypiszę ją – *skąd mamy wziąć, komu zabrać, żeby budować drogi osiedlowe?* Nas – mieszkańców dzisiaj to nie interesuje, Panie Prezydencie. Proszę się przejechać po wszystkich osiedlach, bo radni się przejechali. Radni dzisiaj rozmawiali ze wszystkimi Radami Osiedlowymi – chcą budowy dróg osiedlowych i jest to najważniejszy problem mieszkańców. Dlatego nie mogę się zgodzić z tym, co Państwo tutaj przedstawili. Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Szanowna Rado, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, którzy tak wytrwale jesteście, Mieszkańcy na balkonie i nie tylko. Te poprawki, które zostały zgłoszone, one jak najbardziej na ten moment, w zakresie wiedzy, którą dysponujemy, w zakresie oczekiwań i planów są możliwe do spełnienia. Bo tak naprawdę konsumują te poprawki, w szczególności to, że – ja już to robię oczywiście od pewnego czasu – pokażą dokładnie skalę problemu. Drogowcy sprawdzają już od pewnego czasu, gdzie jest jaka instalacja, gdzie jest kanalizacja, a gdzie jej nie ma, gdzie są inne infrastrukturalne problemy po to, aby zbilansować to jak najlepiej i jak najprecyzyjniej.

Kolejną rzeczą oczywiście będzie dyskusja nad tym, w jakiej kolejności realizować, bo tak, jak sami Państwo dostrzegacie, tempo wykonywania tych prac zależy tak naprawdę od tego, ile co roku będziemy w stanie na to przeznaczyć środków. Jeżeli to jest kwota 600 milionów, czy 800 tak, jak mówię, to będzie wiadome w krótkim czasie, będziemy też mogli sobie odpowiedzieć, przeznaczając tyle i tyle, i tyle lat to będzie trwało. Ja też już mam na dzisiaj pewne przemyślenia, kazałem je nawet także już jakiś czas temu ubierać w pewne parametry typu: jak długo ta droga jest publiczną, ile osób mieszka, czy to jest droga ślepa, czy to jest droga dojazdowa.

Tego typu argumenty – dlatego proszę bardzo, czy zagłosujecie, czy nie, ale jeżeli ta uchwała z poprawkami będzie uwzględniona, ja jestem otwarty na to, jakie parametry należy wziąć pod uwagę przygotowując nie harmonogram jeszcze, tylko kolejność dróg, kryteria. Przy czym oczywiście, jak zawsze w tej sprawie, będą zadowoleni i niezadowoleni. Ale powiem tak, ja nie pokażę co z tego, jaka kolejność wychodzi po to, żeby pojedyncze osoby... Znaczą jak usłyszę kryteria, tym kryteriom trzeba nadać wagę, poszczególnym kryteriom pewne wagi, dopiero wówczas wyjdzie pewna kolejność i pokażemy wszystkim tak naprawdę co z tych kryteriów – nikt nie będzie umiał tych kryteriów sobie sam przeliczyć, bo to jest mnóstwo danych, to jest wielki arkusz przygotowany – zobaczymy jak ta kolejność wygląda. Po to chcę, żeby nie było uznaniowości i tak, jak wspomniałem, że są dzisiaj ślepe uliczki z czterema domami, które mają tą drogę, a takich, które nie mają po to, żeby najpierw stworzyć system i wówczas się okaże w jakiej kolejności będą realizowane. Ja może trochę wyprzedzam, bo tu mówię, tu jestem otwarty. Mówię wstępnie, jakie przemyślenia, jakie działania tak naprawdę podjąłem, ale dopóki nie będę miał wszystkich danych, to nie chcę mówić o efektach, ale jestem otwarty na te kryteria, które należy wziąć pod uwagę. Oczywiście nie wiem, czy wszystkie dane pod każde zgłoszone kryterium będzie można wygenerować z naszych archiwów, czy z naszych dokumentów. Więc to się dzieje. To się dzieje po to, aby mieszkaniec ulicy X, czy Y wiedział, czy jest w kolejce pierwszy, pięćdziesiąty, czy ostatni, bo takie sytuacje też wyjdą. Ktoś będzie ostatni, ktoś będzie pierwszy.

Dziękuję Panu Radnemu Dzakanowskiemu, że wziął tą ankietę, bo dochodzimy do clou. Pan Przewodniczący Szopiński słusznie zauważył, wiedza nie z naszej winy, wiedza na temat projektów i środków europejskich jest na razie wiedzą, która... Znaczą wiedza jest pewna, ale termin dowiedzenia się więcej i tak naprawdę zabudżetowania pewnych kwestii jest ciągle jeszcze nieznaną. Mam nadzieję, że tym listopadzie zaproponowanym na koniec będzie już wszystko, albo prawie wszystko wiadomo. Więc też i od strony finansowej będę mógł pokazać, na co mamy ewentualnie, na co nie mamy i czy mamy. Ale apeluję jeszcze raz, bo celowo podszedłem zainteresować się, ile tych ankiet zostało wziętych, prócz Pana Radnego Dzakanowskiego jeszcze chyba bodajże jedna. A odpowiedzenie na te pytania, to tak naprawdę dotyczą zobowiązania, które Państwo na mnie postawiliście. Ja wiem, że Państwo nie chcecie odpowiadać na te pytania, ja sobie tu zdaje sprawę. Ankiety leżą od dwóch godzin i się cieszę, że Pan Radny Dzakanowski wziął. Dlaczego? Ponieważ w punkcie 4 mam przedstawić już analizę finansową i powiedzieć, najchętniej, gdybym Państwu powiedział, że kwotę X od przyszłego, czy za przyszły rok, czy od połowy przyszłego roku przeznaczamy na budowę dróg. Tylko ja muszę wiedzieć, jaka ta kwota X jest. A jeżeli Państwo nie chcecie wypełnić ankiety, bo z tej ankiety wynikają pieniądze. Bo jeżeli Państwo odpowiecie na pytanie pierwsze:

czy wnioskodawcy uważają, że budowa basenów, dróg osiedlowych powinna być realizowana przed: a) budową czterech basenów osiedlowych – już macie 80 milionów złotych, jeżeli przed termomodernizacją wszystkich budynków szkolnych – około 200. I tak naprawdę każda odpowiedź daje mnie szansę nie być tylko rozliczanym, tylko Państwo pokażcie, co chcecie. No apeluję! Tu naprawdę uciekacie od tego.”

Radny Marek Gralik cyt. „Bo Pan ma problem w tej chwili”.

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Nie, ja problemu nie mam żadnego, bo skoro jest to w budżecie, to ja nie mam problemu, bo to znaczy... Ale to jest moje zdanie. Moje zdanie. To wszystko jest wpisane, ja chcę to robić. Czyli jednym słowem, ja się opowiedziałem. Uważam, że to, co tu jest zapisane, skoro jest to w budżecie, a nie drogi osiedlowe, to znaczy, że ja się opowiedziałem, ale może Państwo macie inne zdanie. Ja bym chciał to zdanie poznać, bo ja nie wiem. Więc chciałbym wykonując punkt 4 z tego, co jest proponowane...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę Państwa, jest jakiś tryb zabierania głosu. Chwilę cierpliwości, zaraz kończymy.

Pani Radna Matowska, Pan Radny Wenderlich.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Tak, jak mówię, odpowiedź na te pytania, to determinuje, ile jest pieniędzy, według Państwa. Państwa to będzie propozycja, tylko niech ta propozycja będzie, bo dzisiejsza Wasza propozycja wniesiona na sesję, to jest wirtualny pieniądz, którego nie ma. Ja mówię o konkretnych pieniądzach i dlatego to jest tak, jak powiedziałem, to jest uczciwe właśnie pokazanie: *Panie Prezydencie, nie zgadzamy się z Panem, bo Pan wpisał baseny, a my uważamy nie baseny, tylko drogi.* Tylko Państwo tego nie chcecie.

I dalej. Odniosę się do słów – akurat uciekł – Pana Radnego Dzakanowskiego. Szanowni Państwo, Wy macie pełną... Znaczą, nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że... Częściowo się zgodzę, częściowo nie, że Radni przyjmując kierunek, Prezydent musi wykonać. 100% prawdy. Tylko nie patrzcie na mnie, Wy macie pełną władzę nade mną w tym zakresie, tylko w określonym trybie i momencie. Jeżeli ja, bo tego nie możecie mi nakazać nawet, gdyby dzisiejsza uchwała w wersji niezmienionej znalazła się jako w porządku prawnym, bo nawet jeżeli byłaby przyjęta, nikt nie jest w stanie nakazać w projekcie budżetu, który będę składał bodajże do 15 listopada – tak Panie Skarbniku? Ta uchwała mnie nie obowiązuje, bo Wy Państwo nie macie prawa wpływać na moją autonomiczną propozycję budżetu. Wy dopiero będziecie mogli i też niech słuchają bardzo dobrze, że tak powiem, widzowie – Państwo do mojej autonomicznej, mojego autorskiego budżetu będziecie mogli dokonać dowolne poprawki. Dowolne. Tylko jest jeden warunek – właśnie – pokazać za co. I to jest ta trudność. Bo dzisiaj uciekacie od tego problemu. Ja nie uciekam, a Państwo uciekacie. Więc bądźcie cierpliwi, 15 listopada nie jest tak daleko, zgłosicie dowolną poprawkę, możemy nic nie robić z tego, co jest w budżecie miasta, a przeznaczyć 300 milionów na drogi, od przyszłego roku.

Państwa decyzja to jest, a ja to wykonam. Gwarantuję, że uchwałę budżetową wykonuję. Tylko wtedy Państwo macie dużo trudniej, dlatego szukacie takich sposobów, jak dzisiaj, kiedy chcecie pokazać – *jesteśmy za* – ale król jest nagi. Nie macie narzędzi, nie macie odwagi. I dlatego tak tu dzisiaj się spieramy. Dlatego życzyłem Wam po trzykroć złotej rybki i odwagi. Także tak to wygląda. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pani Radna Matowska, rozumiem, że do projektu zmienionego?”

Radna Monika Matowska cyt. „Tak, do zmienionego projektu. Jednak chciałabym tylko wtrącić, że na początku wystąpienia Prezydenta przed przerwą, na pytanie, *czy jestem za budową dróg osiedlowych*, Pan Prezydent odpowiedział: Tak. Kwestia pozostaje tylko, kiedy i w jakiej formule? I to właśnie konsumuje poprawki, które wprowadziliśmy do uchwały. Ale to tylko dygresja.

Chciałam zapytać, też mam pytanie do Pana Mecenas, rozumiem, że Państwo Radni nie przyjmują tych poprawek i jakby pozostajemy w głosowaniu tych poprawek, które my przedstawiliśmy do tej uchwały, tak?”

Wypowiedział się przed chwilą Radny Schreiber. Ja pytam Państwa o to, ja pytam, czy Państwo nie przyjmujecie tego?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Łukasz Schreiber jest na piśmie upoważniony – mam to upoważnienie – do wyrażania opinii i odnośnie poprawek. Przecież trafiło to do mnie i te wszystkie zastrzeżenia tutaj Pan Radny wyartykułował.”

Radna Monika Matowska cyt. „Ja proponowałabym się tak nie denerwować. Ja po prostu zapytałam Państwa, czy Państwo przyjmują te poprawki i ewentualnie w jakiej formule?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Zaraz wrócimy do tego. Jeszcze prosiłbym Pana Radnego Wenderlicha. Proszę bardzo.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Panie Przewodniczący, mam przed sobą program dzisiejszej sesji, który otrzymaliśmy, program, który został uchwalony przez Radę Miasta Bydgoszczy. Mamy w punkcie 5 projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy.” Na podstawie przedłożonych przez wnioskodawców zmian, mamy nagle uchwalić projekt w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”. Czym innym jest uchwalenie wieloletniego programu, a czym innym jest zobowiązanie Prezydenta do uchwalenia wieloletniego programu. Według mnie, jeżeli przedmiotowa zmiana nazwy uchwały zostanie przegłosowana, będziemy mieli do czynienia z nieuprawnionym obejściem przepisu art. 20 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, iż do zmiany porządku obrad sesji zwołanej na wniosek ¼ ustawowego składu Rady Miasta, wymagana jest zgoda

wnioskodawców. Z tego, co była przed chwilą dyskusja, nie słyszałem, żeby była jakakolwiek zgoda wnioskodawców na zmianę nazwy uchwały, która będzie procedowana i ze względu na treść merytoryczną jest to zupełnie inny projekt, oparty na innej podstawie prawnej. Projekt przedstawiony przez wnioskodawców projektu uchwały mówi o uchwaleniu programu gospodarczego, zaś projekt Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej oraz Klubu Radnych SLD, podstawą prawną jego jest wyznaczanie kierunków działalności Prezydenta Miasta. Jest to zupełnie inny, merytorycznie i prawnie, projekt uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jasne. Ja mam tylko zapytanie do Pana Mecenasa, krótkie, bo albo głosujemy projekt Państwa uchwały za chwilę, albo zaczynamy przegłosowywać propozycje. Czy to jest zgodne z regulaminem, że w ten sposób możemy postępować?”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Szanowni Państwo, w myśl regulaminu Rady Miasta, podczas debatowania nad poszczególnymi punktami, członkowie Rady Miasta mają prawo do zgłaszania wniosków. Te wnioski są w myśl regulaminu nieokreślone, nieograniczone w żadnym zakresie. A więc mogą być również i związane z tytułem, z korektą podstawy, jak również z merytorycznymi ustaleniami. Ja zdaję sobie sprawę, że jak gdyby zablokowane przekazanie Państwu projektu poszczególnych, chyba pięciu, czy siedmiu uwag, siedmiu wniosków, powoduje wrażenie, że mamy do czynienia z pojawieniem się nowej uchwały. Ale przypomnę, że często mamy do czynienia z uchwałami bardzo krótkimi, gdzie następuje zmiana jednego fragmentu, w toku dyskusji przez Radnych zaproponowana, co też powoduje istotne odejście od zamiaru pierwotnego. I coś takiego jest normalnym objawem funkcjonowania demokracji. Wskazuję jeszcze na jedną rzecz, że jeżeli wnioskodawca zaczyna uważać, że projekt uchwały jest zagrożony, to w naszym regulaminie jest na tą okazję postanowienie brzmiące, że każdy z wnioskodawców może wycofać projekt uchwały w każdym czasie. Zdarzały się już takie przypadki, iż wnioskodawca wycofywał tutaj projekt uchwały spod obrad Rady Miasta. To nie jest przepis martwy, a wbrew temu, co moglibyśmy przypuszczać, jest faktycznie stosowany.

A więc reasumując, jeżeli pojawiają się wnioski do skorygowania treści uchwały, to powinny one być przez Radę rozpatrzone tak, jaki w każdym innym przypadku procedowania. Szczególny tryb dotyczy tylko zwołania sesji. Szczególny tryb nie wprowadza żadnego parasola ochronnego nad projektem uchwały. Szczególny tryb dotyczy tylko zwołania i porządku obrad, natomiast nie stanowi żadnej ochrony szczególnej dla treści, które są przedmiotem obrad Rady Miasta.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dobrze. Panie Mecenasie, mam jeszcze zapytanie. A więc mamy sytuację następującą: jest tekst jednolity projektu uchwały o brzmieniu: uchwała w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń – i wiadomo jaki tytuł – i on jest w Komisji Uchwał i Wniosków, i drugi.... To są poprawki.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Ja mam propozycję taką: tekst jednolity, co jest niesłusznym tutaj stwierdzeniem, pojawił się tylko dla celu praktycznego. Natomiast mamy do czynienia z siedmioma poprawkami, które powinny być po kolei głosowane.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czyli każdą poprawkę trzeba przegłosować. Po kolei powinny być głosowane. A zatem wydaje się ... Czy Pan Radny Dzakanowski jeszcze chce zabrać głos? Bo powinniśmy przystąpić do procedury głosowania.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie Mecenasie. Jeśli będzie projekt obywatelski debatowany pod obrady Rady Miasta, to proszę mi wyjaśnić, czy Rada Miasta może w całości zmienić projekt obywatelski, przedstawiany na sesji Rady Miasta Bydgoszczy, jak Pan Mecenas proponuje? To jest pierwsza rzecz.

Druga. Jesteśmy trochę w innym trybie zwoływania tej sesji i wnioskodawców niż normalnej sesji Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jeszcze Pan Przewodniczący Jan Szopiński, czy Pan Mecenas chce odpowiedzieć od razu? Ta sama odpowiedź. Proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni. Po pierwsze, proponując poprawki do tej uchwały, wychodziliśmy z założenia, że jest to zaproszenie dla wszystkich radnych pod nazwą: *Panie i Panowie, zapraszamy wszystkich do przyszłej dyskusji o tym, jakie powinny być drogi, gdzie, jaka powinna być kolejność, jakie powinny być zasady ustalania, jaki powinien być tryb konsultacji społeczne?* Wychodziliśmy z założenia, że jest to TAK dla dyskusji o drogach osiedlowych. I dzisiaj, dowolnie co nie będziemy jakby za chwilę kombinowali i siedzieli przez następne dwie godziny na tej sesji, od wypowiedzi tutaj pieniędzy nie przybędzie. A ci, którzy zagłosują ewentualnie za pierwotnym kształtem tej uchwały, będą w sposób zdecydowany przeciwko pozyskiwaniu przez Miasto Bydgoszcz środków z funduszy europejskich. Zawsze jakby na tej sali mówiłem realnie i kto mi nie wierzy, niech zobaczy sobie na stronę Urzędu Marszałkowskiego, niech wydrukuje sobie harmonogram konkursów na rok 2015, to dojdzie do wniosku, jaka jest dzisiaj nasza wiedza dotycząca pozyskiwania środków europejskich i jakie dzisiaj do końca 2015 roku będą konkursy i jakie możemy mieć.

Dzisiaj ta wyjątkowa dyskusja jest hołdem dla demokracji i nie stanowi, Panie Radny Wenderlich, żadnego obchodzenia czegokolwiek.

Bo obchodzenie byłoby wtedy, jakbyśmy, inaugurując tę sesję, złożyli wniosek o nieuchwalenie tej uchwały, którą Państwo przygotowaliście, a wnieśli na sesję w miesiącu sierpniu chociażby projekt innej uchwały, która dotyczyłaby dróg osiedlowych. Stąd też z pełną premedytacją chcę podkreślić, że jest to wyjątkowy hołd dla demokracji i dla uzgodnienia wspólnie dyskusji o kształcie przyszłych dróg osiedlowych. Bo przecież tu jest zapisane, że Prezydent ma do 30 listopada te założenia złożyć. Jeśli Prezydent je złoży, to przecież będą one przedmiotem dyskusji i wypracowania na Komisjach – oby tak gorącej i tak długiej, jak dzisiaj na sesji. I każdy z nas będzie do tych spraw mógł się odnieść i dowolnie, co dzisiaj jakby nie wydyskutujemy, jakie zmiany, to one i tak do niczego nie doprowadzą, bo konkrety będą wtedy, kiedy Prezydent przygotowuje te informacje do dnia 30 listopada.

Stąd też prosiłbym Pana, Panie Przewodniczący, żeby ci, którzy zapisani są do dyskusji, mieli szansę wypowiedzenia się i żeby po Panu Jarosławie Wenderlichu, Po Panu Januszu Czwojdzie, żebyśmy przeszli do głosowania na temat kształtu po pierwsze – wniesionego projektu przez Radnych, po drugie – projektu poprawek przedstawionych przez innych Radnych i żeby to było rzeczywiście na nasze wspólne TAK do dyskusji o drogach osiedlowych. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proponuję przegłosowanie zamknięcia dyskusji.”

Wniosek:

– dot. zamknięcia dyskusji po głosie Radnego J. Czwojdy.

Wynik głosowania:

W. 5a 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Radny Marek Gralik cyt. „Z Panem Przewodniczącym nie do końca się zgodzę, który twierdzi, że jak te 20 milionów zabierzemy, to tam będzie uszczuplenie do pozyskania środków zewnętrznych. Chcę przypomnieć, że Pan Prezydent prowadzi inwestycje finansowane całkowicie z budżetu miasta, bez pozyskania żadnych środków zewnętrznych, bez kredytu, potrzebne dla Miasta. Mówiłem o Bydgoskim Rowerze Aglomeracyjnym i Pan Prezydent nie zastanawiał się, czy kwota zabrana – ponad miliona złotych – z budżetu miasta, uszczupli nasze możliwości w staraniu się o środki unijne.

Natomiast przystępując do przeanalizowania tych propozycji Państwa, zgromadzonych w obu Klubach, pominię już sytuację taką, Panie Mecenasie, że pamiętam sesję Rady Miasta, gdzie były dokonywane pewne zmiany w projekcie uchwały, Pan uznał, że one za daleko ingerują, i że nie powinny być przyjmowane. No ale być może kto inny te uwagi wnosił.

Szanowni Państwo, proponuję następującą zmianę w trzeciej poprawce. Ja rozumiem, że nastąpiła autopoprawka ze strony Państwa – nie punkt, ale ustęp. Tam jest zmiana, prawda, w punkcie jeszcze czwartym.

Zobowiązuje się Prezydenta do przedstawienia – uważam, że powinniśmy powiedzieć komu – Radzie Miasta Bydgoszczy, żeby nie było żadnej wątpliwości, komu Prezydent ma to przedstawić. Więc proponuję dopisanie słów: Radzie Miasta Bydgoszczy do dnia 30 listopada założeń itd., itd. i potem przecinek, który zacznie być realizowany od 1 stycznia 2016 roku.

W tej chwili mamy sytuację, że Pan Prezydent może przedstawić program do 30 i powie, że ten program zacznie być realizowany od 2020 roku. Może przedstawić? Może przedstawić. Będzie wypełniał postanowienie zapisane w uchwale? Będzie. W związku z tym proponuję taka poprawkę: *który zacznie być realizowany od 1 stycznia 2016 roku.*

I teraz Panie Prezydencie, proszę mi wyjaśnić jedną sytuację. Do 15 listopada musi Pan złożyć projekt budżetu. Będą tam zapisane jakieś sumy. Pytanie, czy w tym projekcie na 2016 rok, złożonym do 17 listopada będą uwzględnione środki na wieloletni program utwardzania dróg, który ma Pan dopiero przedstawić 30 listopada, a Rada Miasta przyjmie albo nie? I to jest pytanie, bo może Pan przedstawić program, gdzie będą zerowe środki na rok 2016. Może Pan to zrobić? Może Pan to zrobić.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ale tak nie będzie przecież.”

Radny Marek Gralik cyt. „Ale ja nie wiem, dlatego ja proponuję dopisać zdanie: *który zacznie być realizowany od 1 stycznia 2016 roku.* Co to znaczy? To nie znaczy, że już 1 stycznia 2016 roku będą projektowane drogi, ale on się rozpocznie. Program już się rozpocznie, a pierwsze realizacje mogą być nawet w późnym listopadzie. I to jest propozycja, którą zgłaszam jako poprawkę do trzeciej poprawki. Jeżeli Państwo Radni – wnioskodawcy tej poprawki, zgodzicie się, wówczas ona nie będzie musiała być przegłosowana. Dziękuję bardzo.”

Radny Łukasz Schreiber cyt. „Dziękuję. Tak Panie Przewodniczący, bardzo syntetycznie. Podpisując się pod tym zdaniem Pana Przewodniczącego, Pana Marka Gralika, ja bym tylko jeszcze zwrócił uwagę na ten punkt 7 – treść uzasadnienia. Wnosiłbym o to, aby wykreślić to trzecie zdanie: *Kolejnym ważnym elementem jest kwestia uzyskania większej ilości informacji dotyczących pozyskania środków unijnych, które bezpośrednio wpływają na możliwość zaangażowania środków pochodzących z budżetu miasta.* Ponieważ zdanie to moim, ale nie tylko w moim, ale i wnioskodawców, w ogóle opinii, może powodować, być takim wytrychem, który zostanie użyty, by rzeczywiście odchodzić od tego programu. To po pierwsze.

Po drugie, ta dyskusja dzisiejsza też, ciekawy wniosek jest z niej taki, że jednak można wbrew opiniom, które padały później, ale w związku z tym będę bardzo czujny później, że można zdemolować cały projekt uchwały, bo to de facto jest zupełnie inny w tym momencie projekt uchwały. W porządku. No cóż, oczywiście lepiej, żeby jeżeli to weszło niż nic, ale dalej jestem zdania, że projekt uchwały przedstawiony przez Radnych – wnioskodawców jest projektem dużo lepszym i projektem dużo bardziej wiarygodnym dla mieszkańców. Dziękuję.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Wysoka Rado, Panie Przewodniczący Szopiński. Możemy się spierać, czy mamy do czynienia z lekcją demokracji, czy mamy do czynienia z naruszeniem przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Choćby było to nieistotne naruszenie, ja pozostaję przy swoim stanowisku, iż mamy do czynienia ze swego rodzaju obejściem art. 21 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym. Należy tylko podkreślić krótko, iż przecież taki projekt, w tym kształcie ani nie był procedowany przez Komisje merytoryczne Rady Miasta, ani nie otrzymał także opinii prawnej. Dziękuję bardzo.”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Nie będę polemizował już teraz z Panem Radnym Wenderlichem. Powiem tylko jedno krótko, bo wszyscy mnie tutaj namawiają. Otóż, wprowadza się wieloletni program utwardzania – propozycji wnioskodawców – ulic gruntowych zlokalizowanych. Tu aż się nasuwa słowo, powinno być dalej *stanowiący załącznik*. Niestety ten program ma to do siebie, w przeciwieństwie do propozycji Klubów, które mówią, że przynajmniej określimy zasady ustalania utwardzania, czego tutaj w ogóle nie ma i trybu konsultacji, czego tak naprawdę tutaj też nie ma, bo nie wiadomo co miałyby Prezydent w budżecie 15 listopada zaproponować, w jakim trybie, w jakiej formie i na jakich zasadach, które byłyby trudne do przyjęcia pewnie dla większości radnych i byłyby dyskutowane przez bardzo długo. W związku z tym uważam, że to jest rozwiązanie, które nas posuwa dużo bardziej do przodu w celu realizacji naszego programu. Dziękuję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Zgodnie ze Statutem –myślę Pan Mecenase by znalazł odpowiedni paragraf, bo jest zapisany i przez Państwa Statutem uchwalony, chciałem przyznać, bo ja go nie uchwalałem, to Państwo go uchwaliliście – Prezydent może zgłosić się w każdej chwili do głosu.

Oczywiście, jeżeli w uchwale, tej propozycji, jest zapisane, że przedstawi, ja w sposób oczywisty przedstawię radnym. Bo jeżeli ktoś mnie do czegoś zobowiązuje, to nie żebym przedstawił, że tak powiem, Prezydentowi innego miasta, albo innej Radzie Miasta, tylko przedstawił – oczywiście ja tak rozumiem te słowa. I teraz wyczuwam pewien taki, bym powiedział teraz, problem Państwa – wnioskodawców. Więc, bez względu na to, czy ta uchwała będzie przyjęta, czy nie w takim kształcie, jak została zaproponowana, z tymi uwagami, ja deklaruje publicznie, że do końca listopada 2015 roku tego typu informację przygotuję. Także, tak, jak tu Pan Mecenase wspominał, różne jeszcze mogą być losy tej uchwały.

W kształcie, który został zaproponowany w wyniku tych poprawek, ja, bez względu na dalsze losy tejże uchwały konkretnej i przebieg sesji, taką informację przygotuję. Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Gralik zgłosił wniosek o 5 – minutową przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach. Po przerwie odbędzie się głosowanie wniosków.

Obrady zostały wznowione.

Wnioski:

Wnioski wspólne Klubów Radnych: PO oraz SLD Lewica Razem

- dot. zmiany tytułu uchwały na następujący:

Uchwała w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Wynik głosowania:

W. 5b 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. zastąpienia dotychczasowej podstawy prawnej następującą podstawą:
art. 18 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 594 z późn. zm.), w związku z § 30 ust. 1 pkt. 5 Statutu Miasta Bydgoszczy, stanowiącego załącznik do uchwały nr LXIV/1348/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. z 2014 r., poz. 3409).

Wynik głosowania:

W. 5c 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- § 1 ust.1 otrzymuje brzmienie:

Zobowiązuje się Prezydenta do przedstawienia do dnia 30 listopada 2015 r. założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Wynik głosowania:

W. 5d 15 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 12 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Wniosek Radnego Marka Gralika

- dot. dopisania do powyższej poprawki w § 1 ust. 1 po słowie: *przedstawienia* następujących słów: *Radzie Miasta Bydgoszczy* oraz po słowach: *na terenie miasta Bydgoszczy* słów: *który zacznie być realizowany od 1 stycznia 2016 r.*

Wynik głosowania:

W. 4a 12 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Wnioski wspólne Klubów Radnych: PO oraz SLD Lewica Razem

- § 1 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

Założenia do dokumentu wymienionego w pkt. 1 winny zawierać:

- *utwardzenie wszystkich ulic mających status ulicy gminnej,*
- *zasady ustalania kolejności utwardzania ulic,*
- *tryb konsultacji społecznej,*
- *informacje o możliwości finansowania.*

Wynik głosowania:

W. 5g 15 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 12 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- § 2 otrzymuje brzmienie:

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wynik głosowania:

W. 5h 15 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 12 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- § 3 skreśla się.

Wynik głosowania:

W. 5i 15 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 12 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. zmiany treści Uzasadnienia na:

Niniejsza uchwała wynika z konieczności rozpoczęcia dyskusji na temat systemowego utwardzania ulic lokalnych. Datę przedstawienia założeń determinuje konieczność przygotowania odpowiednich propozycji. Kolejnym ważnym elementem jest kwestia uzyskania większej ilości informacji dotyczących pozyskania środków unijnych, które bezpośrednio wpływają na możliwość zaangażowania środków pochodzących z budżetu miasta.

Wynik głosowania:

W. 5j 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Wniosek Radnego Łukasza Schreibera

– dot. wykreślenia ostatniego zdania z proponowanego powyższej Uzasadnienia:

Kolejnym ważnym elementem jest kwestia uzyskania większej ilości informacji dotyczących pozyskania środków unijnych, które bezpośrednio wpływają na możliwość zaangażowania środków pochodzących z budżetu miasta.

Wynik głosowania:

W. 5k 12 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały wraz ze zmianami:

Wynik głosowania:

W. 5l 27 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XIV/233/15.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej dotyczący zbadania sprawy Pana Jana Kwiatonia dot. pominięcia opinii oraz nie informowania Rady Osiedla Nowy Fordon o inwestycjach drogowych w rejonie działania Rady (RM.0012.XIII.2.9.2015).

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej (RM.0012.XIII.2.9.2015).

Wynik głosowania:

W.6a 18 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Wniosek zostanie przekazany.

Ad. pkt 7

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny Bogdan Dzakanowski zgłosił sprawę . Z wyroku sądowego wynika, iż został popełniony błąd przez urzędników, polegający na wymeldowaniu ww. osoby niezgodnie z przepisami prawa, w wyniku czego przez 4 lata była ona osobą bezdomną. Jeśli w tej sprawie zostanie podjęta decyzja, poprosił o poinformowanie go, gdyż chciałby się włączyć w rozwiązanie tego problemu.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz zaprosiła Radnego B. Dzakanowskiego na spotkanie w przedmiotowej sprawie, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek tj. 13 lipca br. o godz. 15⁰⁰.

Radny Bogdan Dzakanowski zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Pana Rafała Piaseckiego, aby w trybie natychmiastowym zwołał posiedzenie Komisji. Z informacji prasowych wynika, iż terminy inwestycji drogowych w Bydgoszczy są zagrożone. Dotyczy to m.in. drugiego etapu budowy ul. Ogińskiego, który jest zagrożony lub nie dochowano staranności przy przygotowywaniu wniosków. Zatem uważa, że priorytetowe zadanie Prezydenta Miasta R. Bruskiego może nie być realizowane.

Ponadto poprosił Przewodniczącego Komisji o zajęcie się sprawami:

- dot. budowy ul. Kujawskiej. Poinformował, iż są tam notorycznie wystawiane mandaty przez Policję w związku z zakłócaniem spokoju przez trwającą w tym miejscu inwestycję.
- dot. rozbudowy ul. Grunwaldzkiej.

Wszystkie materiały przekaże Przewodniczącemu Komisji Gospodarki Komunalnej i wówczas sprawy zostaną przedyskutowane.

Poprosił o udzielenie odpowiedzi na obecnej sesji.

Radny Marek Gralik poinformował, iż Komisja Edukacji zbierze się w sali 203 po zakończeniu sesji.

Poruszył następujące kwestie:

- uchwała z 29 maja 2013 r. w sprawie przyjęcia Programu Bydgoska Rodzina 3+ w § 4 zakłada, iż cele programu będą realizowane w szczególności poprzez ulgi w zakresie opłat za odbiór odpadów. W związku z tym zgłosił wniosek do Prezydenta Miasta, aby przygotował wykaz ulg, którymi mieszkańcy w ramach bydgoskiej karty 3+ mogliby być objęci, tym bardziej, że z przekazów publicznych wynika, iż opłaty za odbiór śmieci mają być droższe o około 20%.
- zapytał, na co zostały albo będą przekazane dodatkowe wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi pozyskanymi w wysokości około 2 mln. zł?
- zapytał Prezydenta Miasta, czy jego zdaniem jest jeszcze jakakolwiek szansa, aby budynek przy ul. Baczyńskiego był przekazany dla Zarządu Dorzecza Wisły? Rada Ministrów do tej pory nie przyjęła projektu ustawy o prawie wodnym. Krajowa Izba Gospodarcza krytycznie odnosi się do nowelizacji tegoż prawa wodnego, a Krajowa Izba Odwoławcza wręcz sprzeciwia się ulokowaniu Zarządu Dorzecza Wisły w Bydgoszczy.
- zapytał, czy Prezydent planuje alternatywne wykorzystanie budynku przy ul. Baczyńskiego w przypadku fiaska ulokowania tam Zarządu Dorzecza Wisły?

- dot. pisma , które wszyscy radni otrzymali za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miasta. Oznajmił, iż wnosi skargę na Prezydenta Bydgoszczy twierdząc, że jego działanie sprawiło, iż brak jest bezpiecznego dojścia do posesji przy ul. Karpackiej 4 i 8. Poprosił o rozwiązanie tego problemu.
- poprosił, aby Prezydent Miasta określił zasady, na jakich Radni Rady Miasta Bydgoszczy mogą konsultować się i kontaktować z Zespołem Prawnym, z jakich usług mogą korzystać, a z jakich nie wolno? W szczególności poprosił o odpowiedź na pytanie, czy Radny Rady Miasta Bydgoszczy może zwrócić się o zaopiniowanie przygotowywanego przez niego lub przez grupę radnych projektu uchwały oraz czy przedstawiciel Zespołu Prawnego ma obowiązek pomóc radnemu i taką opinię na piśmie wyrazić? Jest to niezwykle ważne dla ewentualnie dalszych innych zachowań radnych, czy grup radnych w sprawie realizacji swoich zamierzeń dotyczących uchwał.

Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Radny Stefan Pastuszewski poinformował, iż pół roku temu otrzymał odpowiedź na interpelację odnośnie remontu chodników przy ul. Mariackiej na Szwederowie. Z odpowiedzi wynikało, że remont zostanie wykonany w pierwszym półroczu. Stwierdził, iż pierwsze półrocze minęło, a remont nie został wykonany. Poprosił o przystąpienie do remontu.

Radna Grażyna Szabelska zgłosiła wniosek na piśmie dotyczący spotkania w sprawie sytuacji Fundacji „Wiatrak” i budowy Domu Jubileuszowego.

Wniosek stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto podkreśliła swoistą apolityczność wobec powyższej inicjatywy. Przypomniała, iż pierwszy wniosek wsparcia poparli nie tylko Radni Prawa i Sprawiedliwości, ale także Radny Niezależny Pan Bogdan Dzakanowski oraz Radny SLD Lewica Razem Pan Jan Szopiński. Dodała, iż „Wiatrakowi” potrzebne jest obecnie 700 tys. zł na rozliczenie i zakończenie inwestycji. Radni wnioskowali o 350 tys. zł. Poprosiła o rozważenie 200, 100 albo nawet 10 tys. zł, gdyż w tej chwili liczy się każda złotówka, każdy grosz.

Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

Radny Łukasz Schreiber zgłosił interpelacje na piśmie:

- dot. zadaszania peronów na stacji Bydgoszcz Wschód,
- dot. siedzib dla Rad Osiedli,
- dot. braku odpowiedzi na interpelacje złożone w okresie międzysesyjnym w dniach 8 i 14 kwietnia br.,
- dot. parku im. Jana Kochanowskiego.

Interpelacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Krystian Frelichowski

- poinformował, iż głosili się do niego mieszkańcy ul. Zamoyskiego 19A, których dom jest ogrzewany piecami, a pozostała część domów na tejże ulicy posiada centralne ogrzewanie. Uważa, że nie jest dużym problemem podłączenie tego budynku do centralnego ogrzewania. Zapytał, czy jest to możliwe, czy mieszkańcy mogą liczyć, że będzie tam wykonane łącze? Nadmienił, iż pod wskazanym adresem część mieszkań jest kwaterunkowych, a część wykupionych.
- powiedział, iż oprócz pozyskania lokali socjalnych jest możliwość starania się o mieszkania kwaterunkowe. Zapytał, jakie warunki trzeba wypełnić oraz jaki jest czas oczekiwania, aby uzyskać tego typu mieszkania?
- dot. LPKiW. Poinformował, iż miał ostatnio okazję odwiedzić to miejsce. Zrozumiał pewne działania władz Parku, szczególnie jeśli chodzi o bilety wstępu do parku rozrywki. Wy tłumaczono mu, że kiedy nie było biletów, przychodzili tam ludzie, aby sobie popić, czy na spacer z psami, po których trzeba było sprzątać. Rozumie to, jednak uważa, że bilety wstępu nie powinny obowiązywać osób, przychodzących do parku rozrywki z dziećmi, o co gorąco postuluje.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Jarosław Wenderlich

- dot. niepokoju, które wywołują próby prac nad reformą dotyczącą samorządowych kolegiów odwoławczych. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wykonuje prace analityczne dotyczące zmian w ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych. Na mocy propozycji, które wstępnie były przedstawione w dzienniku Rzeczpospolita wynika, iż z dotychczasowych 49 samorządowych kolegiów odwoławczych pozostanie tylko 16, czyli tyle, ile jest województw. 33 samorządowe kolegia odwoławcze zostaną przekształcone w tzw. oddziały zamiejscowe. Przypomniał, iż Bydgoszcz jest największym miastem województwa kujawsko – pomorskiego, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bydgoszczy rozpatruje największą liczbę spraw, tutaj mieści się Wojewódzki Sąd Administracyjny. Dochodzą sygnały, iż gdyby powyższa reforma weszła w życie, przyszłe SKO tzw. wojewódzkie będzie miało swoją siedzibę w Toruniu. Dodał, iż osobiście uczestniczył w spotkaniu z Wojewodą Kujawsko – Pomorskim Panią Ewą Mes, rozmawiał również z Prezesem SKO, prowadzi bogatą korespondencję z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, wie również, że bydgoscy parlamentarzyści, do których wystąpił o wsparcie, także interpelowali w tej sprawie. Ponadto wpłynęła odpowiedź Wiceministra Marka Wójcika, która jest dostępna na stronach Sejmu. Poprosił i zawnioskował, aby Prezydent Miasta, który, jak rozumie, nie jest zwolennikiem przekształcenia bydgoskiego SKO w oddział zamiejscowy, wsparł te działania i np. wystąpił do Ministra Administracji i Cyfryzacji z odpowiednim stanowiskiem w imieniu Miasta Bydgoszczy.

- dot. odpowiedzi na interpelację z sesji Rady Miasta Bydgoszczy, którą uzyskał 15 czerwca 2015 r., a którą podpisał Zastępca Prezydenta Miasta M. Kozłowicz. Odpowiedź została także przekazana Radzie Osiedla Śródmieście i mieszkańcom Bydgoszczy. Mieszkańcy z zadowoleniem przyjęli zapowiedź, iż chodniki na ul. Pomorskiej od ul. Śniadeckich doczekają się bieżących remontów. W związku z tym oczekują wykonania przedmiotowego zadania.
- dot. tzw. podatku od deszczu. Mieszkańcy zaniepokojeni są informacjami prasowymi i publikacjami, iż Miejskie Wodociągi i Kanalizacja przedstawiły już projekt założeń, projekt uchwały, na mocy której bydgoszczanie zostaną obciążeni kolejnym tego typu podatkiem. Poprosił o szerszą informację, czy faktycznie takie wnioski wpłynęły oraz czy raport Fitcha także wskazywał, iż zasadne jest wprowadzenie takiej opłaty? Jakie jest stanowisko Prezydenta Miasta w tej sprawie?
- dot. spalarni osadów w Fordonie prowadzonej przez Miejskie Wodociągi i Kanalizację. W imieniu mieszkańców zapytał, czy ta spalarnia funkcjonuje, czy aktualnie jest jakiś przestój, a jeśli tak, z jakiej przyczyny on wynika?
- dot. sprawy poruszonej przez Radnego M. Gralika. Poinformował, iż również otrzymał do wiadomości pismo mieszkańców ul. Karpackiej 4/3. Oznajmił, iż pismo przekaże do Biura Rady Miasta z prośbą o udzielenie odpowiedzi do jego wiadomości.
- dot. prezentacji przedstawionej podczas obrad niniejszej sesji. Pojawiły się tam zdjęcia Radnych Prawa i Sprawiedliwości wraz z byłym Prezydentem Miasta Konstantym Dombrowiczem. Zapytał, kto był autorem przedmiotowych zdjęć, czy Miasto Bydgoszcz dysponuje prawami autorskimi do przedmiotowych utworów, w szczególności autorskimi prawami majątkowymi, a także autorskimi prawami osobistymi, głównie w świetle tego, iż zdjęcia nie były opatrzone imieniem i nazwiskiem autora?

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Mirosław Jamroży

- wspólnie z Radną Ewą Kozanecką zgłosił pisemną interpelację dot. polityki zatrudnienia w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji Sp. z o.o. w Bydgoszczy.
Interpelacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- podziękował Prezydentowi Miasta za odpowiedź na interpelację dotyczącą ulicy Nowej. W odpowiedzi jest napisane, iż znaki są dostosowane do jezdni, co, jego zdaniem i mieszkańców tej części Szwederowa, nie zapewnia bezpieczeństwa przechodniów. Nadmienił, iż w tym miejscu nie ma chodnika, idzie się środkiem ulicy, a samochody nie mają miejsca do parkowania. Jest to miejsce niebezpieczne, mimo, że jest tam ograniczenie prędkości do 30 km/h. Poprosił o stosowną reakcję w tej sprawie.

Radna Ewa Kozanecka zgłosiła pisemne interpelacje:

- dot. przejścia pomiędzy osiedlami Nad Wisłą i Niepodległości.
- dot. rewitalizacji Starego Fordonu.

Interpelacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Kazimierz Drozd

- poinformował, iż na ostatniej sesji zgłosił na piśmie prośbę w imieniu mieszkańców Bydgoszczy dojeżdżających do swoich działek autobusem linii 92. Tenże autobus, jadący w stronę Łochowa, ma umiejscowiony przystanek w lesie, gdzie praktycznie o tej porze roku nikt nie wysiada. Mieszkańcy przebywający na terenie działek proszą o usytuowanie przystanku kilkaset metrów dalej, bliżej wejścia do bramy, gdzie w sezonie letnim się wysiada. Rozwiązanie tego problemu po zakończeniu sezonu jest bezsensowne. Jest prośba, aby zrealizować przynajmniej dwa przystanki jako na żądanie. Wówczas ZDMiKP przekona się, ile faktycznie osób korzysta z tychże przystanków. Poprosił w imieniu bydgoszczan, którzy mają tam działki i korzystają z powyższej linii autobusowej, aby rozwiązać ten problem w miarę szybko. Uważa, że jest to prosta sprawa, gdyż przystanek na żądanie nie jest żadnym dużym wydatkiem.
- dot. Domu Jubileuszowego w Fordonie. Poinformował, iż wskazana placówka kultury i oświaty jest dla mieszkańców Fordonu bardzo ważna. W tej dużej części Bydgoszczy, MDK nr 5, gdyby chciał jak najlepiej realizować swoje zadania, nie jest w stanie zapewnić programu dla wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Poprosił, aby znaleźć możliwości wsparcia tego szczytnego zadania, ponieważ bywając tam na co dzień, często spotyka się z ludźmi, którzy korzystają z tego przybytku kultury. Jednocześnie podkreślił, iż wbrew opiniom niektórych, to nie jest tylko miejsce skierowane do jednego typu wyznania. Z proponowanej oferty kulturalno – oświatowej mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy, szczególnie Fordonu, którzy uczęszczają z dziećmi na różnego rodzaju zajęcia. Ma świadomość, że sytuacja jest nieco skomplikowana, zna uwarunkowania, trudną sytuację finansową oraz przepisy prawne, które uniemożliwiają pewne rozwiązania. Wyraził jednak nadzieję, że Prezydent Miasta znajdzie rozsądne rozwiązanie w tej sprawie. Zaaapelowwał o spotkanie pod przewodnictwem Prezydenta Miasta R. Bruskiego lub Wiceprezydent I. Waszkiewicz, gdyż wierzy, że wspólnymi siłami uda się wymyślić możliwość stosownej pomocy. To jest bardzo istotne nie tylko dla tej placówki, ale przede wszystkim dla wielu mieszkańców Fordonu.

Radna Grażyna Szabelska podziękowała przedmówcy za to, że ich wnioski co do „Wiatraka” są spójne.

Zapytała, czy możliwa jest, w określonej perspektywie czasu, budowa podziemnego tunelu dla samochodów i pieszych na przejeździe kolejowym przy stacji Bydgoszcz – Bielawy, przy przejeździe z ul. Inwalidów w Kamienną?

Jeśli tak, na ile zasadne i praktyczne jest planowane modernizowanie kładki dla pieszych nad torowiskiem? Osobiście uważa, jak również część mieszkańców Bydgoszczy, że budowa podziemnego tunelu rozwiązałaby kompleksowo problem ruchu samochodowego i pieszego.

Poprosiła o odpowiedź pisemną.

Radny Tomasz Puławski

- powiedział, iż z komunikatów ZDMiKP można się stale dowiadywać na temat planowanych remontów nawierzchni ulic w Bydgoszczy. W związku z tym, że pojawiły się informacje, iż w przypadku zaistnienia oszczędności, ta lista może zostać rozszerzona, zapytał, czy ZDMiKP analizuje i rozważa przeprowadzenie remontu nawierzchni ulicy Ks. Ignacego Skorupki na bydgoskich osiedlach Górzyskowo i Szwederowo? Jest to długa ulica, która służy także dla ruchu autobusów komunikacji publicznej, przyjmująca dość duże natężenie lokalnego ruchu, a jednocześnie o dość sfatygowanej nawierzchni, która na pewno zasługuje na remont. Zgłosił wniosek, aby w planach remontowych ZDMiKP oraz Urzędu Miasta uwzględnić renowację nawierzchni ul. Ks. Ignacego Skorupki.
- przypomniał, iż swego czasu rozważano remont wybrukowanych przejazdów tramwajowych na rondzie Toruńskim. Zapytał, czy nadal jest zakładane usunięcie brukowanych przejazdów w miejscach, gdzie tory tramwajowe będą przebiegały przez nawierzchnię asfaltową? Czy w najbliższym czasie zamierza się zrealizować tę inwestycję?

Poprosił o odpowiedzi pisemne.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął XIV sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Eliza Barańska